ACCESSORIUM

Od W. Jmci Pana Fabiana Kaszyca Podstarosty Grodzkiego Pttu Orszań: Starosty Smoreckiego.

Przeciwko WW. JPP. Antoninie z Buczyńskich Kaszycowey, Michałowi Kaszycowi Starościcowi Czudziańskiemu Krayczycowi Mścisławskiemu, i innym w Sprawę wchodzącym w Aktoratach wyrażonym.

RZECZ

W tey Sprawie barzo zapalczywie spotwarzony Fabian Kaszyc, przecież gdy teraz idzie tylko: o *Wyznaczenie Sądu*, który względem: *Zaskarżenia kryminalnego i w odwodzie odtey potwarzy*: ma znaydować bądź w inę, bądź raczey niewinność Fabiana Kaszyca, = więc pobudzać, aby Trybunał przydał mu wartę, iest to tentować, gdyby onego przed rozsądzeniem i przed możnością rozsądzania Sprawy, już wcześnie przeznaczyć winnym; = Razem też przez to, aby odiąć mu sposobność czynienia należytey i wolney Ewazyi; = A nawet, aby naruszyć List żelazny Królewski konieczną Powagę maiący, a z przeciwka występnie do wątpliwości przyprowadzany. =

Inny za tym los bydź dopiero z Trybunału nie powinien, tylko *wyznaczenie Sądu i bespieczeństwo* Fabianowi Kaszycowi. Urzędy zaś Wwdztwa Nowogr: a zwłaszcza Ziemski, nie mogą bydź Sądem na tę Sprawę, gdy w składzie tych Urzędow zostaie wiele i daleko interessowanych osob, lecz należy i przystoi ku rozprawie stronom dać Sąd cale wolny, od podeyrzenia; a postępek Sądu Ziemskiego Nowogrodzkiego uchylić:

Przeświadczenie o tym:

Mimo zapędy, ktoremi się uwodzi strona przeciwna nie zatłumia się, ani zatłumiać może, ta prawda, że w teraźnieyszym stopniu, w jakim dziś iest na Trybunale Sprawa, niemoże Trybunał napisać wyroku, ani takiego, ktoryby Fabiana Kaszyca zadecydował być winnym zaskarżenia kryminalnego, ani takiego ktoryby nie winnym ogłosił tegoż Fabiana Kaszyca.

Czemu? bo nie iest ieszcze w żadnym mnieyszym Sądzie rozsądzona Sprawa ostateczuie. I dopiero gdzie ma być rozsądzona, o to rzecz przed Trybunałem.

Taki stopień, gdy ta Sprawa ma dopiero, jeżeliż więc nie dosyć byłoby mówić przed tą głowną Magistraturą tyle tylko teraz, ile się ściąga do obiektu, ktory iest materyą do teraźnieyszey Rezolucyi, w Trybunale, to iest: w jakim Sądzie ma być rozprawa.

Lecz zapalczywość, albo raczey podusczcania skutek, ktoremu ulega strona przeciwna, gdy i w tym niezachowuie miary, że w stopniu nawet ninieyszym Sprawy, obtacza niewinność Fabiane Kaszyca, i miota nay-czernieysze przeciw niemu wymysły, chcąc podobno (temi obcemi i szczerą potwarz zawieraiącemi kolorami) sprawić jakąś impressyą, a zatym odwieść od prostego uważania rzeczy.

Zawzięte iest zatym i nie litościwe to z Stryiem obeyście (jakiego używa strona przeciwna, a zwłaszcza Michał Kaszyc, ktory i znaiąc i przeniknąc niewinność Stryia, a przecie ugięty podusczeniem nie tylko spotwarza zadając mu kryminał mężobóystwa nad Synowcem, jakoby że dopełnił, z chciwości osiągnienia po nim maiątku, jakoby z serca okrutnego, i jakoby obyczajem rozmyślnym, i dobrowolnym) borzuca

A ca

ca te czernidła, nie przeto żeby ich mógł kiedyżkolwiek dowieść, albo przeto, żeby przynaymniey o tym rzecz do tego należała, i przyzwoitą była ninieyszemu Sprawy stopniowi. Ale przeto aby układem zmyśloney sceny uwieść to publicum, które lgnie do powierzchowności, i tym przemysłem, aby takie Publicum zaostrzyć przeciw niewinnemu Stryjowi.

*W*szakże należało przeciwney stronie mieć baczność, że taki sposob u Sądu żadnego, dopieroż u tey wielkiey Magistratury mieysca niema.

Z tego więc powodu musi Fabian Kaszyc namienić czysty i prawdziwy skład rzeczy, aby Trybunał przez widok dowodow i bliskiego doświadczenia wziął miarę.

O składzie Rzeczy.

A nayprzód niech każdy zastanowi się, coby Stryia determinowało, o przemyślanie śmierci Synowcowi, kiedy Stryi po Synowcu w spadek żaden sukcessyi nie może wchodzić, i niewchodzi nigdy według Prawa.

Coby determinowało tego Stryia? który ma i swóy majątek nie mały, i do tego iest bezżenny, a zatym bezdzietny, i nad to który żadnym excessem nie splamił życia swego.

Pierwsze te okoliczności, ieżeli nie zupełnie zaraz ewinkują, to przynaymniey daleko wchodzić w umysł powinny, że daremnie prześladowany, i próżnie Stryi cierpi pocisk okropnych paszkwilow.

Cóż więc iest? Otoż że Stryi iuż pierwiey doświadczywszy dzikości niepohamowanego Synowca, i w tylu od niego będąc niebespieczęstwach, i i w ten czas na ostatek od tegoż azardownego i zapamiętałego Synowca bronił Stryi życia swego. Niemiał iednak, ani w ten czas tey zawziętości, iżby w obronie własnego życia, chciał one odbierać chociaż zajadłemu Synowcowi.

Zeby wniść w te prawdy, trzeba przybliżyć się do wiadomości postępkow Kazimierza Kaszyca. On jakie okropne zamysły knowal na własnego Oyca i na Familią! Nieszczęściem tego wyrodnego w domie potomka! wielu to Obywatelow dosłyszało! ja od wyrażenia tego haniebnego występku nie mającego do siebie rownego przykładu, wolę raczey wstrzymać pióro, niżli zostawić go ku zadziwieniu potomności wyrytym.

Dalej tenże Kazimierz niecierpliwy że jego dzikim układom zawodny skutek, i tęskniąc że Oyciec żyie (postanowiwszy go wyzuć z Dobr gwałtem, i najazdem) zgromadzał ludzi, można wnieść że takich, jakie i przedsięwzięcie.

W liczbie tych był i niejaki P. Jezierski, do którego tenże Kazimierz pisał list, aby przyieżdżał do Dobr Hruszowki które Dobra należą do *W* W. Reytanow czyli raczey do W. Reytana *P*isarza Ziem: Nowogr:

1777 xbra 12 datowany widzieć i czytać takowy list, w którym używaiąc pozoru że temuż Iezierskiemu znayduie dla służby mieysce, takie daley wyraża słowa: „ Dla rozmówienia się w tey mierze zaś zupeł„nego trzeba abyś WP. dziś naobiadzbiegł do Hruszowki dokąd ja dą„żąc ten do W.M.P. Dobr piszę bilet, a naylepiey byłoby, żebyś W. „ Mość *P*an tak się wybrał konno, lub sankami, abyś mógł ze mną po„iechać i obaczyć czy mu siępodoba gdzie go zarekomęduię.

Jakoż z tak dobranemi ludzmi (między któremi znaydował się i ow *P*. Iezierski do Hruszowki sprowadzony napadł w nocy Kazimierz Kaszyc na Zeleżnicę Dobra Oyca swego, one w pośrzod morderstw zajachał i wszystko do swego zamiaru gwałtownego wykonywaiąc, Intromissyą nawet do tak zaiechanych Dobr sporządził, Ekonomem owego Iezierskiego kreował. Borowskiego zaś Komendantem zostawił i obronę

zaje-

zaiechanych Dobr Zeleźnicy zalecił wszystko co tylko można było przedawać i pinięzyć kazał. *Na dowod czego widzieć.*

1777 xbra 16 datowany eorundem w aktach Ziem: Słonim: zeznaney vidimus mniemaney Intromissyi do Dobr Zelaźnicy dla Kazimierza Kaszyca, jakoby za pretensye jego, nemine contradicente uformowaney.

W tymże czasie bez daty List z Zeleźnicy pisany do Borowskiego z adressem do Narkiewicza w *P*lebanii Dworzeckicy będący w ktorym wyraża, że posyła umyślnego do Mołczadzi po proch dobry, i szrot gruby, alias sarni, spodziewa się że u Mycyka proch dobry Gdański, obliguie o dołożenie starania, aby posłany Zeleźnicki z dobrym prochem jak nayprędzey powracał, samego Narkiewicza zwabia aby przyiachał, obiecuiąc że co ma próżnować, to przy nim zarobi w robocie podobney Dworzeckiey. A jeżeliby się on polenił, tedy aby mu postarał się o Człowieka wiadomego na służbę, z racyi, że mu w teraźnieyszym czasie jest potrzebny, *Widzieć i Czytać.*

W tymże czasie bez daty list Iezierskiego do Kazimierza Kaszyca pisany, w którym wyraża, iż przez Rabcewicza odesłał extrakt intromissyi, że na Swięta bytność *P*ańska potrzebna, że Szlachta Bracia utyskuie, iż oprócz ptastwa niema dla siebie co innego z pokarmu, że miód wyexpensowany, że I*P*. Borowski bez Pana coś nieochoczy, *Widzieć i Czytać.*

Tegoż Roku i Mca jeden 26. dnia, a drugi nazaiutrz datowane dwa listy Kazimierza Kaszyca do Iezierskiego z tytułem Ekonoma Zeleznickiego pisane. *W pierwszym wyraża*, aby pieniędzy i co pożyteczniey szego będzie można przysyłać do Gubernatora Połoneckiego (które Dobra są JO. Xżcia Jmci Macieia Radziwiłła) Listy jakie będą aby tamże odsyłać, Intromissyą aby wraz przysłać przez tego posłańca, i dziwuie się że jey tamże niezastawiono. Co do obrony wyraża, że zupełną władzę zdaie W. I*P*. Borowskiemu, o czym i do niego pisze. Kończy ten list na wyrażeniu że upada do nog, i że sam chyba za tydzień będzie kłaniał. *W drugim* zaleca, aby wieprze czy całkiem w słoninie czy gdzie się zdarzy przedawać, lub sadłami, słoninami i tym podobnym, a pieniądze do Gubernatora pomienionego Połoneckiego odsyłać, Toż czynić z wołami, baranami, owcami i jałowicami. *Widzieć i Czytać te obydwa listy.*

1778 Mca Ianuar: jeden 8. a drugi 11. dnia datowane listy Iozefa Kaszyca Stty Czudziańskiego, Kazimierza Oyca, pisane do Fabiana Kaszyca, w których donosząc o pałapanych owych ludziach, a między niemi o Borowskim, Iezierskim i Popowiczu, że tych chce ulokować pod wartą Trybunalską i że w tym ma cel osobliwy, opisuie ich wielorakie zbytki innych że już odesłał do Grodu w powtórnym liście oznaymuie. A w pierwszym liście dokłada te słowa„ Sam herszt a bywszy moy Syn dwa „ ma przystawstwa w *P*ołonecce i Bielicy. Daley znowu między obli„ gacyami do brata czynionemi dodaie: A nadewszystko proszę nieo„ puszczay mię w takim utrapieniu niszczącego się.

Dopieroż gdy tenże Stta Czudziański złapanych owych ludzi posłał (jak sam w liście pomienionym swym wyraża) na dniu 10. Ianuar: Roku 1778 do Kancellaryi Grodzkiey Nowogr: dla uczynienia z onych examinu, i tym końcem dał punkta Interrogatoria, razem z terminą manifestu Kancellarya ledwie na dnia 14 Ianuarii wpisała ten manifest. A examinu z stawionych ludzi niechciała czynić.

1778. Ianuarij 10. dttną terminę Manifestu, a na oney punkta interrogatoria, wszytko ręką własną Oycowską pisane, *widzieć.*

Tegoż Roku Ianuarij 14 d. według dopiero namienioney terminy wpisany w Akta Grodz Nowogr: a Apryla 17. Excerptem wydany. *Widzieć Manifest.*

W ktorym Ociec krzywdy namienia, i o stawieniu ludzi do Examinu zaświadcza się, mianowicie tak dokłada: — „ Na JP. Kazimierza Kaszyca wyrodnego Syna, i publi-

Aa czne-

„ cznego złoczyńcę &c. o gwałtowny najazd z swywolną kupą na Dobra Zelezni-
„ cę, o poczynione rozmaite szkody, o zbuntowanie poddaństwa, o popełnione o-
„ kruceństwa nad JP. Swiętorzeckim Administratorem Zieleznickim, &c.

Nie dosyć więc tego: że Kancellarya Grodz: Nowogr: nie uczyniła Examinu z stawionych Ludzi, lecz nawet taż Kancellarya tegoż samego wyżey złożonego Manifestu wydając znowu Excerpt, dołożyła w nim to: czego pierwszy w sobie niema, to jest: przypadek ten zawiera jakoby uczyniony Reprocess, i z oświadczonym niby na przeciw Manifestowaniem się.

Na dowod Widzieć i konfrontować przerzeczonego Manifestu powtórny *Excerpt wydany w Roku 1779. Xbra 11.*

To gdy się działo, a tym czasem Kazimierz z swemi ludźmi (pod porę zajechanych Dobr Zeleznicy fortyfikowania przeciw Oycu) gdy Generała Rossyiskiego JW. Michelsona o niczym nie wiedzącego, i gościńcem w bliskości tych Dobr idącym przejeżdżającego, za wystrzałami do niego, rozumiejąc go bydź swym Oycem, ledwie nie zabił. Z tey więc przyczyny unikając konsekwencyi z tego postępku, a podobno mało dbając na obeyście z Oycem, wyniosł się z Prowincyi, jak słychać było, chroniąc się na Ukrainie. A zarazem dochodziły i te Oyca wieści: iż już Kazimierz nie żyje.

Tego schronienia się, i doszłych do Oyca wieści o rozgłoszoney śmierci Kazimierza, zażył Fabian Kaszyc na łagodzenie swego Brata, nieznośnym żalem trapiącego się z pomienionych postępkow Kazimierza, tak dalece, że temi perswazyami skłonił się zaprzestać kontynuowania dalszych krokow prawnych względem owych akcyi Kazimierza.

Ale zdręczone mając serce i umysł Oycowski, nie mógł się już wpojoney zgryzocie odjąć, i tak pod ciężarem oney, i z tąd trwającego niszczenia, czyli konsumpcyi wkrótce, bo tegoż roku pierwszych dni Apryla dokonał życie.

Osierocona Zona z Potomstwem, i samże Michał Kaszyc wzywają Fabiana Kaszyca, aby im był radą, pomocą, i przyjął Opiekę.

Niech Michał Kaszyc chociaż teraz zapalony przeciwnik, zostanie wokowanym we srzodek tey świątyni, i niech wyzna sumiennie tak jak należy przed obliczem Sądu, jeżeli inaczey jest: że Fabian Kaszyc nie chciał przyjąć tey Opieki, a zwłaszcza dla tego: iż ma sobie winne Summy od Niebosczczyka swego Brata; Ze oświadczył: iż kiedy będzie szło o wyzucie się z majątku jakiey części dla ktorego z Synowcow lub Synowic, tedy trzeba aby wartemi byli tego Dobrodzieystwa.

Ale na powtarzane obligacye z naywiększą usilnością czynione, nie stać się powolnym, rozumiał że posądzonym zostanie o nieużyteczność dla nich. Y przeto dał się ubłagać.

Dla tego, niżeli przyszło do weyrzenia w majątek, w papiery, i w dalsze interessa po Niebosczczyku zostałe, wprzód Michałowi i swojey Bratowey pokazał Dokumenta na Summy sobie należące, i spisał onych Tabellę.

1778. 26. Apr: Takową Tabellę w Jatrze produkowaną, i przez Michała Kaszyca że według niey miał sobie in Autenticis produkowane Dokumenta zaświadczoną i podpisaną, w którey znayduję się i Summy Kazimierzowi Kaszycowi w jego potrzebach przez dobroć Stryja dawane. *Widzieć i czytać.*

Eorundem dnia 28. dttny, a Julij 11. w Ziemstwie Nowogr: aktykowany Dokument, ktorym Michał Kaszyc zrzeka się zupełnie Opieki Stryjowi *Widzieć i czytać.*

Potym gdy Stryi zniewolonym został przyjąć Opiekę Michał Kaszyc pisał bilet do Pożaryskiego Ekonoma Zeleznickiego, oznaymując: iż posyła Woźnego Jenerała i Szlachtę dla uczynienia Intromissyi i obwołania w Zeleznicy posłuszeństwa tak jak w Jatrze na imie Stryja i jego.

1778. Apr: 27. w Jatrze dttny *Widzieć List takowy.*

Wchodząc więc Stryi wspólnie z Michałem i przy jego rodzonych Siostrach, nie mniey pod okiem i wiadomością swojey Bratowey w rozważenie stanu majątku, a zatym długow i Kredytorow, radził wszystkiego uczynić spisanie, aby o tym małoletnie Potomstwo należytą miało wiadomość.

Co gdy się działo, umówionym było zarazem: iżby Mtść Zeleznicę zaarędować Siemieradzkiemu Sttście Hubs: godnemu wcale Obywatelowi, z czegoby łatwiey cokolwiek opłaciło się długow. Zaś w Mttści Jatrze żeby Matka mieszkała z Potomstwem swym i Niebosczczyka jey Męża z nią i z pierwszą Zoną spłodzonym.

Nadto, aby tę Opiekę, (od którey się wyprosić nie mógł Fabian Kaszyc) tym widoczniey pokazał dla siebie nie interessowaną; perswadował iżby do niego inni nawet dodanemi byli za Opiekunow.

Roku więc tegoż, Maja 14. dnia Dekretem Trblskim dla nieletniego Potomstwa za Opiekunow przydanemi zostali do Fabiana Kaszyca JWW. Wda Smoleń: i teraznieyszy Hetman Polny Lit: Tyszkiewiczowie.

Tylko co zaś Zeleznica oddana została w Possessyą Siemieradzkiemu, i tylko co rozpoczęte zostały krzątania się i starania względem urządzenia w ogulnym majątku,

Aż

Aż oto Kazimierz Kaſzyc zjawił ſię przez napadnienie z uzbrojonemi Ludźmi na Dobrą Zeleznicę w Roku tymże 1778 dnia 14 Junij, które zajechawſzy i Dyſpozytora tych Dòbr JPa Wolſkiego dręcząc związanego, udał ſię tak prędko do Dóbr Jatry, że nazajutrz, to jeſt dnia 15 Junij zaraz przededniem obſaczył Dwor.

A powziowſzy języka, gdzie Stryi ſpał, to mieysce obſadził zbroynym tumultem, ſam zaś z karabinem i z piſtoletami na taſaku w aſſyſtencyi reſzty, także uzbrojonych ludzi wpadł do pokoju; zoſtającego Stryja na łożku obtoczył, i nie tylko Kazimierz, ale każdy trzymał ſwą broń zmierzoną do leżącego i obtoczonego Fabiana Kaſzyca.

Hałas i tey ſceny widok, już za pokazującym ſię świtem łatwieyſzy, ſprowadził wſzyſtkich w Jatrze we dworze mieſzkaiących, pomnożył płacz z rozumienia nawet, że już Stryi zabity. Co wſzyſtko tyle przecie ſprawiło, że Kazimierz z tą kupą, odſtąpił naoſtatek od Stryia, zdręczonego, już to kilko-godzinnym leżącego na łożku otoczeniem, i zawſze przeciwko ſobie od wſzyſtkich wyrychtowaną broń cierpiącego, à zatym (iżby nawet przypadkiem kiedy nie umyślnie którемu broń nie wypaliła) niebeśpieczeńſtwem widocznym znużonego, już to uſtawiczne groźby wyſtrzelenia i ubicia znoſzącego.

Po tak przykrym z Stryiem obeyściu, uproſił tenże Stryi Michała Kaſzyca teraźnieyſzego przeciwnika i Sttę Siemieradzkiego, aby jechali do Zeleźnicy do Kazimierza, z reflexyami nad jego poſtępkiem, i aby oświadczył czego żąda, i co za nieprzyiaźń zabrał do Stryia; lecz to nic nie pomogło, żadnych bowiem perſwazyi nie przyiął, inney rezolucyi nie dał, prócz pochwałek i odkazanek gwałtownych.

Nie wiedząc zatym Fabian Kaſzyc, co ma czynić, i nawet nie mogąc ſiebie zabeśpieczyć, aby wyiechawſzy nie popadł w ręce nie ugłaſkanego Synowca, gdy też od Bratowey, od Synowcow i Synowic błaganym był, aby ich nie odjeżdżał, zoſtał ſię więc.

Aż ze dnia 16, na dzień 17 Junij, także z pułnocy przededniem wpadł Kazimierz do dworu do Jatry, jeſzcze z licznieyſzą kupą, więcey pułtaraſta ludzi wynoſzącą, między którеmi znaydowali ſię i ci, którzy na Oyca najeżdżali, à mianowicie Borowſki.

Obtoczyli tę Officynę, gdzie Stryi nocował, á ſam Kazimierz uzbrojony z kilkudzieſiąt ludźmi także zbróynemi wyłamywał drźwi, którym attakiem ztrwożony Fabian Kaſzyc, ledwo co chwycił na ſiebie ſzlaſrok, już ci zoczył, po wybiciu drźwi wpadającego z tłumem Kazimierza, zaczynającego od łajania, od pogróżek na odjęcie życia, i do pierſi Stryjowſkich piſtolet nie raz przykładającego, Stryi zaś ledwo tchnąć mógł ściśniony takim w koło tłumem, który go obtoczył, i z którego tłumu prawie każdy popychał, łajał, i orężem na obtoczonego Stryia zamierzał.

Zbiegli ſię z daleka pod tę Officynę domowi, i we dworze znaydujący się, ale dla rozſtawioney w koło budynku kupy rozlegał ſię tylko ſmutek i płacz nie wiedząc, czy Stryi żyie, i co ſię z nim dzieje.

Przecież Michał Kaſzyc, teraźnieyſzy przeciwnik, Cześnik Janowicz, który ma w zamęściu rodzoną Sioſtrę Michała Kaſzyca, i Siemieradzki Stta Hubſki na ów czas w Jatrze znaydujący ſię, czyli ſami wſuneli ſię, czyli (ubłagawſzy kogo z tłumu na koło uſzykowanego) wpuſzczeni, gdy zaczęli perſwadować, aby zważył Kazimierz co czyni, w ten czas Fabian Kaſzyc cokolwiek odetchnął.

Kazimierz zaś nie przeſtając i w ten czas pogróżek z przykładaniem piſtoletu do pierſi Stryiowi złączonych, nakazywał i przymuſzał, aby Stryi oddawał Papiery, á zwłaſzcza Obligi Niebośzczykowi ich Oycu, to jeſt Jozeffowi Kaſzycowi Sttście Czudziańſkiemu ſłużące.

B Lubo

Lubo ſamże Michał proſił i w ten czas Stryia o nie wydawanie onych, jako ſobie dla beśpieczeńſtwa całego rodzeńſtwa powierzonych, i w depozyt oddanych, jednak ugięty gwałtownościami Kazimierza, i chcąc uniknąć jego ſrogości, muſiał do wydania ſtać ſię łatwym, proſząc przynaymniey Kazimierza, o rewerſowanie, że odebrał.

Wymogłszy więc Kazimierz Papiery, Obligi, nie ſtał ſię, wſzakże dyſkretnieyſzym dla Stryia, powtarzał nie pojednokrotnie: że: *Czego nie dokazał z gromadą ſam jeden wypełnić potrafi*, i tak (w pośrzod pomienionego tłumu, i w takim ſtanie przez godzin około 20ſtu, bo aż do wieczora utrzymując Stryia) kiedy tenże Stryi pod uciſkiem takowym zemdlony i oſłabł, Kazimierz z ſwoią kupą wyſtąpiwſzy ze dworu z Jatry, rozlokował ſię z ſwoim obozem na polu w około dworu, i tam kilka dni obozując, ognie paląc, łatwo wnieść jak wiele wytrawienia y ſpuſtoſzenia na zbytki takowey gromady uczynił. A tym czaſem Stryi oſłabiony ratując ſwe zdrowie puſzczeniem krwi i innemi ſposoby łożkiem bawić ſię muſiał.

O poſtępki za tym te Kazimierza, uczynił Stryi w Ziem: Nowogr: manifeſt ktòregogdy potym extrakt z żałobą wydany mieć chciał, a Kancellarya Ziem: Now: nieſtała ſię łatwą do wydania, chcąc tylko kontentować excerptem z protokułu, przeto kopią wspomnionego manifeſtu do extraktu, Ziemſkiego napisaną, za wydaniem takowym aktykował w Grodzie.

1778 Iulii 11. przed Ziemſtwem oświadczonego a za niewydaniem extraktu z tamtych kſiąg w Grodzie Nowogr: tegoż Roku xbra 18, uczynioną aktykacyą manifeſtu *Widzieć.*

Tak srogie Synowca z sobą Stryiem poſtępowanie, zatłumiałby łatwo tenże Stryi, gdyby znaydował dzikość tegoż Synowca zmiękczoną, i nieknuiącego zguby dla rodzeńſtwa.

Bliſko ſię o tey prawdzie ſkonwinkować przez uwagę konwencyi, ktòrą pod widokiem Nayjaśnieyszego *Pana* podpisali obydwa tak Stryi jako i Kazimierz.

1778 Aug: 1. w Łazienkach datowaną i przez Sekretarza Krolewſkiego Badeniego pisaną. *Widzieć Konwencyą.*

Tey Konwencyi Punkta są w treści naſtępuiącey.

1. Ze Komplanacya działu doczesnego dla nieprzytomności w Warszawie Michała Kaszyca i innych osob, nie mogąc być pod ten czas zawartą w Warszawie, więc ią w Grodnie zawrzeć i na dzień 23. 7bra ziechać obowiązuią ſię.
2. Ze i Stryi i Kazimierz, Opieki nad małoletnemi dziećmi Stty Czudziańſkiego zrzekaią ſię na osobę Michała, a gdyby ten nie przyiął, tedy wspolnie obowiązali ſię obrać opiakuna, a opiekunowi żaden przeszkadzać niepowinien.
3. Ze urazy osobiſte od Kazimierza doświadczane umarza Stryi, a Kazimierz poważać Stryja, Czcić i szanować go zawsze przyrzekł.
4. Ze Kazimierz zaraz za przybyciem do Iatry, według prawa zaſtawnego Matce ſłużącego, poſſeſſyą tychże Dobr ſporządzeniem podawczego Inwentarza ubeſpieczyć; a nad małoletniemi i ich maiątkiem, Michałowi zdać Opiekę powinien. Czytać tę Konwencyą.

Przebiegły atoli Synowiec Kazimierz znieważył teyże konwencyi dzieło pod powagą J.K.M.*P*,N.Mił: zawarte, i niepozwolił ſię Stryjowi cieszyć ſkutkiem tey nadziei, ktòrą obiecywał przez zawarcie takowey konwencyi i przez ktòrą tenże Synowiec, tyle otrzymał powolności Stryiowſkiey a otrzymał jedynie końcem, aby widzieć uspokojony i zabeśpieczony Dom, i aby małoletnich maiątek, ocalić od zguby i ruiny.

Bowiem

Bowiem Kazimierz zaraz inne opaczne temu wszystkiemu przedsięwziął drogi; łatwo-wiernego Michała zniewolił do wydania sobie plenipotencyi, na odbieranie długow Oycowskich, i do wszystkich Interessow tyczących się nawet pod Opieką będącey substancyi, o dziale doczesnym dla rodzeństwa, upewnionym ową konwencyą, ani więcey myślał, i od sprawienia jego skutecznie stronił. Tegoż Michała zastraszył i nieiaki czas zataił, że już nawet Stryi musiał lękać się o niego i procedować o statuicią:

Dla czego przedsięwziął Kazimierz łagodzić Michała aby go miał powolnym do uprzykrzenia się Siostrom własnym i rodzeństwu, i aby go odwiodł od uważania tego zamętu w ktory Familią pogrążał przytym tenże Kazimierz nie przestał pochwałek przeciw Stryiowi i owszem natężył przeciw niemu subordynacye.

Co wszystko łatwo przeniknąć z następuiących tych dowodow, jakie w tym stopniu sprawy złożone bydź mogą.

1778 Aug: 19 datowaney i przyznaney w Aktach Ziem: Nowogr: plenipotencyi namienioney od Michała Kazimierzowi daney *Vidimus Czytać.*

Tegoż Roku xbra 12 Dekret Kontumacyiny Grodzki Nowogr: z Instancyi Fabiana Kaszyca i innych krzywdę swą prozekwuiących, przeciw Kazimierzowi zapadły *Widziec i Czytać,*

Tegoż Roku i Mca xbra 19. dnia excerpt procesu w Grodz: Nowogr: uczynionego od Fabiana Kaszyca że Borowski, Narkiewicz, Rabcewicz akcyi Kazimierza Kaszyca spolnicy prócz dawnieyszych attakow, i w tym ieszcze czasie na różnych mieyscach pochwałki i odpowiedzi na zdrowie, życie i maiątek żałuiącego czynią, i czynić nieprzestaią. *Widzieć.*

Różnemi czasy listow numero 7 pisanych do Matki i Stryja od Tekli Kaszycowey, a w jednym przypisuie się i Lucya Kaszycowna. W ktorych, wyrażone są z niemi obeyścia Kazimierza, i powoduiącego się mu Michała, że ich od Matki sprowadziwszy do Zelezniey pod pozorem odwiedzin, już onym powrócić nie pozwalaią, że choćby Matka przysłała pojazd dla przejechania się do niey, tedy uczyniona dyspozycya, bronić wyjachania, że w tym więzieniu zostaiąc, nie są nawet słuchane, aby ulokowane być mogły w którym Klasztorze. *Czytać,*

1779 Mar: 10 jeden wGrodzie, zaś 2gi Maia 11 w Ziem: Nowogr: uczynione Manifesta imieniem małoletniego Januarego Kaszyca i Kaszycowien obydwa z dokładem JWch Tyszkiewiczow jako Opiekunow, a 2giz dokładem i Wuiow i w przytomności osobiście stawaiących Brygidy, Tekli i Lucyi Kaszycowien, zaniesione na Kazimierza i Michała Kaszycow, a nayszczegulniey na Kazimierza: o Dezolacyą Dobr, i o rekrutowanie nie potrzebnych Zolnierzy, i o ustawiczne musztrowanie Ziemian przez Nadwornego titulo Chorążego JP. Dowsina, o odbierania Summ po Oycu pozostałych i zakładanych Aresztow nie uważanie, o utracenie tychże Summ, a Kredytorow nie uspakaianie, o niesprzeciwianie się temu czyli konniwencyą przez Michała i nawet nie wiedzieć gdzie wywiezionego i o dalsze krzywdy. *Widzieć i czytać.*

Tegoż Roku Julii 20 dnia Testimoniales Sędziow Urzędnikow do Expedyowania Inkwizycyi Dekretem Ziems: Nowogr: wyznaczonych w sprawie Fabiana Kaszyca i innych osob w krzywdach swoich proceduiących że nie przystąpili do Inkwizycyi Kazimierz i Michał, a mianowicie Kazimierz Kaszyc, także Borowski Tarasewicz, Hołownia, Rabcewicz. *Widzieć i czytać.*

Tegoż Roku Augusta 17 dn: Procesz zaniesiony w Grodzie Nowogr: od Michała Kaszyca naprzeciw Kazimierzowi, że summ Oycowskich, pod hasłem Plenipotencyi, odebrał Kazimierz na sto kilkadziesiąt tysięcy, a długow żadnych nie opłacił, że procedera ściąga, i dobra w konwikcye

 plą-

pląta, że intraty sam wybiera i traci, że rozmaite w Dobrach i Mająt-ku czyni szkody i rozprasza, że Obligi i wszystkie hæreditatis Dokumenta utrzymuie, że Lokaia żałuiącego bez żadney przyczyny bił, i zuchwale na samego żałcego Michała odkazywać się ważył, że naostatek Michał Plenipotencyą swą przez Kazimierza otrzymaną odwołuie i niszczy. Osobiście przez Michała uczyniony i podpisem roborowany *Czytać w Excerpcie ten Manifest.*

Tegoż Roku Augusta 28, List Michała Kaszyca do Tuhanowskiego Sędziego Grodz: Nowogr: pisany, w którym wyraża: „ Ze złym rządem i nie „ ludzkim obeyściem się Brata przymuszony iść do Sądu, że wymó- „ wić trudno, jak uciążliwego ma Brata, że tenże Brat, jak złym był „ synem dla Oyca, tak gorszym jest Bratem, że z tych wyrazow wnieść „ prosi, jak wiele do tych czas cierpieć musiał, chcąc dobrocią swą złe- „ go ze wszech miar Człeka w dobrego przemienić, ale to usiłowanie „ zostało bez skuteczne. *Czytać.*

Tegoż Roku Xbrą 11 Process Tekli i Lucyi Kaszycowien na Kazimierza i Michała Braci, że Złłce dokładane w różnych procederach od Kredytorow kondemnować dopuszczaią, i swym przestępstwem Dobra pod dział należące, w Exekucye różne plątaią, prævenicndo indemnitati zaniesiony w Grodzie Nowogr: *Czytać.*

Zważaiąc więc Stryi zamęt taki przez Kazimierza, i coraz pomnażaiącą się ruinę, i nieszczęście Rodzeństwu, uznał, że nie należy mu milczeć o swoie summy zwłaszcza z nie upamiętałym Synowcem i że maiąc w ręku swym Stryi takowe Summy, lub w nich dobra woli raczey (jeżeli mu się zdawać będzie) polepszyć swego czasu sytuacyą małoletnich Synowca i Synowic.

Zaczął przeto Fabian Kaszyc proceder o takowe Summy, ale ani Dekreta oczewiste, nawet te, które appellacyą nie są zaiętemi, satysfakcyi mu nie przyniosły i owszem aż do tych czas one mu zamitrężono. *Na co będące dowody wspomną się niżey pokrótce.*

Rodzeństwo także i Matka, to jest Starościna Czudzianska Kaszycowa troskliwa o dobro Dzieci (nie znaydując innego sposobu, aby ich części ocalić od zamętu Kazimierzowego) widzieli siebie przyciśnionemi tą potrzebą, aby doświadczać tego przykrego stanu, jakim jest prawowanie się, a jeszcze w Sądzie Ziem: Nowogródzkim.

Przez ciąg trwającego tego Procederu, pochwałki na zdrowie i życie Fabiana Kaszyca tak, jako i przed tym czynione, dochodziły do jego uszu. Ale nieskończyło się na czynieniu onych, bo Kazimierz naymował, i subordynował ludzi, którzy czyhali na życie Stryia, nie tylko w Nowogrodzkim, lecz nawet i na Rusi w Połockim, czyniąc przewiady i śledząc tegoż Fabiana Kaszyca, by go zgładzić z życia.

Są na to i dopiero w ręku godne świadectwa, lecz nie wydobywam teraz onych, a to iedynie dla tego, aby strona przeciwna zaciągnowszy o tych pierwszych dowodach wiadomości, za powodem tym, nie użyła obrótów, któremiby zatrudniła wyświecenie tey prawdy przez Inkwizycyą, a zatym przez to, któremiby sprawiła uszczerbek w tak ważney okoliczności do Sprawy.

Tak więc zapamiętałego będąc Kazimierz umysłu, obrał na ostatek sobie ku nasyceniu swey srogości dzień 9. Januarii Ru teraznieyszego.

Gdy bowiem tego dnia o południu przyjechał Stryi do Nowogr: i że zwykł stawać w Pałacu XX. Radziwiłłow, prosto tam zajechał, a znalazłszy wolną stancyą i opaloną, gdy odebrał uwiadomienie, iż mu jego służący, przodem przysłany, we Dworku odlegleyszym od Sądow zamówił stancyą, i drew skupił, kazał z tamtąd zaraz drwa te przewozić, a tym czasem od Murgrabiego tamecznego dany sobie iadł objad.

Ledwo

Ledwo po przyieździe dwie godziny minęły, lub też mało co więcey, tak że ieszcze się Fabian Kaszyc nie wypakował zupełnie, tym bardziey nigdzie ieszcze nie był, aż o to do Stancyi Stryia, przychodzi Kazimierz nigdy nie spodziewany.

Zdumiał się Fabian Kaszyc nad takowym Kazimierza przybyciem, że coś osobliwego musi znaczyć; słysząc zaś od niego pytanie: poco by Stryi przyiechał do Nowogrodka? i zaraz kontynuacyą mówienia, iż zapewne, aby pomagać swojey Bratowey, a jego Macosze. W ten czas więc zaczoł Stryi mówić: iż choćby i dla tego przybył, albóż niema powinności ratować tych biednych Dzieci, i o ich całości Majątku troskliwey Matki, zwłaszcza gdy Kazimierz przyspiesza onym coraz bliższą ruinę.

W tym Kazimierz przerwał Stryiowi mowę, i wyrzekł: że albo mnie albo Stryia diabli wezmą, rzuciwszy się więc do tegoż Stryia, porwał go lewą ręką za piersi, a w prawey, ukrywającą żelazo czyli puginał maiąc laskę, trząsł nią, dla wydobycia się tegoż puginału, którym miał zgładzić Stryia.

Takie niebeśpieczeństwo dla Fabiana Kaszyca, jaką mu, podało pierwszą myśl, tey użył, to iest: że oderwał od siebie, zajadłego Synowca, i odepchnął; a ludziom na wzniecony zgiełk wchodzącym, kazał, aby go związali, i wiezli do Dóbr na Ruś, chcąc go tam ulokować; sam zaś do Nayjaśnieyszego Pana (wiedzącego pierwsze zbrodnie Kazimierzowe) umyślił spieszyć dla ziednania sprawiedliwości: gdyby tak zapamiętały Synowiec nie cieszył się wolnością, którey jako pierwiey używał przeciw głosowi przyrodzenia, na Oyca! na Stryia! i na zgubę Rodzeństwa! tak i potym gdyby odzyskał tę wolność, onę więc (ważąjąc miarę wpoioney iemu zajadłości) obróciłby niechybnie na przyśpieszenie sobie ofiary z Stryiowskiego życia, aby przez to nasycił swoją dzikość, i razem łatwieyszy miał plac ku ruinie ostatniey dla Rodzeństwa, zwłaszczą nieletniego.

Otoż rzecz cała: że Kazimierz, pomienionym przedsięwzięciem wieziony, alić za kilka mil od Nowogródka postrzeżonym został, iż nie żyie, czyli zaś skończył życie z przyczyny odniesionego w ten czas uderzenia się, kiedy go Stryi od siebie oderwał, i odepchnął, czyli też żarząc się passyą z nieudania się mu jego zamysłu, wpadł w iaką słabość, alboliteż appolexyi uległ, niewie zaiste o tym Fabian Kaszyc. Bo nawet z wiozącemi Kazimierza nie był w tey drodze.

Jakąż więc tu winę przypisać Stryjowi? wszak (daymy to naprzykład) chociażby on prawdziwie trupem położył Kazimierza, który się rzucił po Stryiowskie życie, niebyłby przecie tenże Stryi, ani występnym, ani winnym kary. „ Czytać Konst: Roku 1610. vol: 2. fol: 1527. tit: o „ Rusznicach w Ładow: fol: 320. tit: Mężobóystwo, która stanowiąc kary kryminalne przeciw popełniającym Mężoboystwo na ziezdziech i Sądach iakichkolwiek dokłada tak Excepto, jeżeliby in invasione domus, „ albo gospody broniący się kogo zabił, albo ranił za słusznym wywo- „ dem scrutiniorum huic pænæ podlegać nie powinien: Co W. Xstwu „ Litt: służy.

Do tego, albóż komu iest tayno? czyli raczey, albóż kto nie czuje, wyrytego w każdego sercu owego przyrodzonego prawidła? które iest naypierwszym, i naymocnieyszym prawem, że obrona iestestwa swojego, jakim iest życie, godziwym zostaje i wolnym.

W reście ktożkolwiek bądz niech siebie choć myślą postawi w tey sytuacyi, w jakiey znaydował się Stryi od Kazimierza! i w ten czas niech słucha własnego wnętrznego świadectwa, czyliżby zapomniał na siebie? zimną więc i niewzruszającą się krwią, czyliżby Kazimierzowi na niebeśpieczeństwo poddał swe życie? i jeżeliby postępek pomieniony Ka-

C zimie-

zimierza, a zwłaszcza jego rzucenie się na Stryia, porwanie za piersi, i wydobywanie z laski żelaza, czyli puginału, jeżeliby mówię to wszystko mógł ktożkolwiek poczytać za rzecz obojętną, i nie dążącą ku zamordowaniu stryia.

Powtarzam, jeżeliby ktokolwiek ten hazard Kazimierza mógł inaczey tłumaczyć? zwłaszcza uważaiąc go wyzutego z przyrodzenia przeciw Oycu, dopełniającego i ieszcze przemyślającego tyrannie przeciw Stryjowi usadzającego się właśnie na zgubę przeciw Rodzeństwu. Wszak tego Obraz znayduje Trybunał w przeliczonych wyżey dowodach, między którem są i Michała teraznieyszego przeciwnika zaświadczenia własne.

Nie można zaś tych wszystkich okoliczności rozumieć ustronnemi od sprawy. Bo widokiem onych decyfruje się Kazimierza charakter, a zatym skłonność do występku i przeświadczenie o onym.

I dla tego też to Statut mieć chce, aby wszystkie okoliczności nawet obeyścia stron były wybadywanemi przez Urzędy odbywające Inkwizycyą. Słowa Art: 63. Roz: 4. §. 2. „ Mają opyt czynić nie tylko o samym „ tym uczynku, i o przyczynach jego, ale i o zachowaniu, a o postę„ pkach i obeyściu tych obydwuch osob Prawo z sobą wiodących „

Zarzuty inne.

1szy, Ze Kazimierz nie mógł attakować Stryia, gdy sam ieden przyszedł, jakby to mało było przykładow: iż z tego przedsięwzięcia Ludzie w tymże sposobie, to iest sami jedni już to kusili się o zabóystwa, już to wypełniali one na tych, którzy nawet dla straży swojey otoczeni byli mnogością ludu.

Jakoż nie trzeba się wiele chwiać nad takim zamysłem Kazimierza, gdy on to nawet przepowiedział, że czego z gromadą niedokazał, dopełni sam jeden.

Dopieróż, kiedy tenże Kazimierz prócz owey laski, żelazo czyli puginał zawierającey, którą dobywał; nad to jeszcze miał w sukni ukryte pistolety nabite, laska tajako i pistolety okazane zostaną, przy rozprawie i do inkwizycyi, by zarazem ziednoczyć dowod, iż to są własne Kazimierza, i w ten czas przy nim były.

Otoż na taki umysł, jaki miał Kazimierz, coby go w samym sobie zatrzymywało, iżby się nie determinował sam jeden wydrzeć życie Stryiowi. A gdyby mu się to udało, przemyśliłby, iż będąc sam ieden, niemógłniby Attakować, lecz się tylko bronić. Ludzi Stryjowskich w ten czas poczytałby za wspoł winowaycow przeciw sobie, i razem jako sług do świadectwa niezdolnych. A w ten czas Urzędy Nowogródzkie, równieby na to przez szpary patrzyły, jako i na Akcye pierwsze przeciw Oycu i Stryjowi.

Nie małe podeyrzenie do tego sprawuje, i ten Dokument (ieżeli on tylko iest aktualnym) że piącią dniami przed tą akcyą Kazimierz żonie swey zapisać miał wszystko.

1781. Januarii 4. w Połonce Datowanego, a potym to iest Februaryi 19. d. w Ziem: Brzeskim aktykowanego, czytać tego Dokumentu vidimus.

Mówię, jeżeli tylko ten Dokument, iest aktualnym, ktoż bezpiecznie upewni, że on nie tym fortelem zdziałany, aby Kazimiarz dopełniwszy zabóystwo Stryja, zniknął z kraju.

A tym czasem, żona aby miała czym zasłaniać Majątek od prozekucyi, ieżeliby kto te wszczął o głowę Stryia.

2gi. Ze Fabian Kaszyc, jakoby zapraszał Synowca, co iest szczerym wymysłem. Bo po przyieździe swym do Nowogrodka nie pierwiey go widział, aż gdy tenże złego umysłu Synowiec, przyszedł do niego.

Prac.

Przecież, tak niemałą okoliczność, gdy zarzuca strona przeciwna. Czemuż nie objawia gdzie? w czyim Domu? lub przykim czynić jakoby Stryi miał, te zaprosiny.

Dopieroż, kto uwierzy temu wymysłowi, aby Stryi dla traktowania jakoweyśiś kombinacyi, nie mówię iuż zapraszał, ale nawet aby mógł myśleć o tym; kiedy Kazimierz ani pierwszey konwencyi owey, w Łazienkach pod protekcyą Nayjaśń: Pana zawartey, nie dotrzymał, i tyle przeciw niey dopuścił się fortelow.

A tak, do traktowania nawet w tym z Kazimierzem, ani być mogło podobieństwo, nietylko dla nie ufności jemu, i jakiemu bądź z nim postanowieniu, ale też że ani Kazimierz, ani Stryi nic stanowić nie mogliby, zwłaszcza w naypierwszym i nayesencyalnieyszym punkcie do zaspokojenia Rodzeństwa, jakim iest dział ow między niemi doczesny. Do czego już pod ten czas przystąpićby niemożna bez Michała. A nawet oczym ani myśli przypuścić, godziło się w tym; kiedy już Kazimierz summy Oycowskie, znacznie pościągał, one na Zołnierzy, i na inne zbytki rozproszył, i wszystek prawie Majątek do ruiny przywiodł.

Względem także Summ sobie należących, nie mógł znowu Stryi o traktowaniu ugody myśleć, nietylko z przyczyn podobnych tym, które dopiero są przełożone; Aleteż że rzecz względem tych Summ zawisła w jednym punkcie od samego zadosyć uczynienia Dekretom oczewistym Appellacyi nie podpadającym; W drugim zaś punkcie pozostawało rozwiązanie juramentu przez obydwuch Synowcow sobie żądanego, i mimo to Appellacyą przekazanego. *Na dowod czego widzieć*

1779. Xbra 18. Dekret Grodzki Nowogr: między Stryjem i Synowcami oczewiście zapadły. Y do onego przez Kazimierza i Michała podpisane i podawane *Punkta do juramentu.* Którym to Dekretem jedne Summy sądzone Stryjowi, a względem innych (tak jak chcieli Synowcowie) dozwolono im aby przysięgali. Od czego oni cofając się, założyli Appellacyą. Y onym (wyłączywszy nad to jawne Summy) wreście choć z krzywdą Stryja, zapisaną i dopuszczoną została takowa Appellacya.

1780. Xbra 11. Dekret tegoż Urzędu między temiż stronami oczewiście zapadły, którym z racyi przez Synowcow niewypłacenia w terminach Dekretowych Summ Appellacyą nie zajętych, znowu satysfakcya w wypłaceniu Summy 97,918 zł: i gr: 12 nakazana, a za nieopłaceniem objęcie Dobr dozwolone. Winy zaś sprzeciwieństwa, (że tych Stryi na Synowcach nie pretendował) niesądzonemi zostały.

Dalsze Strony przeciwney zarzuty: są zawsze i będą nayistotnieyszemi wymysłami. Próżno się teraz rozwodzić szeroko nad niemi, kiedy wyświecenie rzeczy należy do Inkwizycyi.

Tak jest zaiste: Bowiem wszystko, co jedna i druga strona przekłada, lub ma w sprawie każdey uczynkowey, koniecznie doświadczanym bydź powinno przez Inkwizycyą.

Na to oprócz innych Praw, Konst: 1726 tit: Inkwizycye; która nawet to dokłada: że Inkwizycyi „ Trybunał W. X. Lit: przywłaszczać sobie nie będzie mógł sub nullitate „ Decretorum, ale odsyłać Sprawy ex facto *omnino* Inkwizycyi potrzebujące.

Według znowu tey Konst: składać mają Inkwizycyą, nie aby *Swiadkowie*, lub też byle *Swiadectwa*, lecz takie, o których wyraża taż Konst: w te słowa: = „ Per indagationes & observationes Testimoniorum, ad investigandam rei veritatem, fałszywych świadkow, erronee świadczących, albo rzeczy corruptos dobrze wyrozumiewając.

A dopiero przewodnictwem ma bydź w ten czas dla Sądu według słów teyże Konst: „ potioritas świadectw, i czyja barziey objaśniona krzywda„

Toż samo Konst: 1588. o Mężobóystwach i Skrutyniach pod Art: 63. Rozdz: 11. wyraża: „ A mają mieć świadki wiary godne, którymby ona rzecz była dobrze wiadoma, „ w czym on Sąd ma bydź ostróżny. Y *daley:* Oczewistych świadkow ma bydź „ pierwsze uważenie, a tych, którzyby z powieści świadczyli, niema bydź pisano, „ wyjąwszy żeby do poszlakowania prawdy powiedzieli.

Statut znowu w Art: 64. Roz: 11. tak pisze: — „ A Urząd za pilnym uważeniem, i rozmyśleniem wziowszy porozumienie, i obaczywszy a rozeznawszy o tey Sprawie „ z onego wywiedzenia (Inkwizycyi) i za którą stroną będą na wywiedzeniu słusznieysze i pewnieysze świadectwa i znaki, tę stronę ku dowodowi, albo odwodowi według nauki tego Statutu przypuści.

Nie temi więc od strony przeciwney przysposobionemi powierzchownościami otaczać należy, i tłumić niewinność Fabiana Kaszyca.

Obdukcye, *Prezentacye*, w sobie nawet samych niezgodne, ale (daymy to na

przykład, niech będą jakie chcąc) przecież któżby? na onych zasadzić chciał swoją roztropność, i Sąd.

Widzieć z przeciwka i czytać Obdukcyą i Testymonium od 5ciu Woźnych i dwóch Chirurgow w ten czas, kiedy strona przeciwna przyprowadziła do Wilna Trupa, dane.

1781 Aprila 6 dtne, eorundem w Grodzie Wileńskim zeznane; Które jeżeli w czym, zawsze jednać musi prewalencyą, w tym naybardziey, co się ściąga do znaiomości i wiadomości Chirurgow.

A tenże trup prawdziweż to ciało zmarłego Kazimierza? i jeżeli one wrzucone było w Niemen? niewie zupełnie o tym Fabian Kaszyc. Bo za daniem sobie znać, że Kazimierz w drodze skończył życie, zmieszany tym losem dał tylko dyspozycyą, aby pochowane było ciało,

Jeżeliby więc ludzie, ktorzy go wieźli, inaczey postąpili, czyliż ich obeyście mogłoby winić Fabiana Kaszyca,

A do tego nie pogrzebienie ciała, lecz (daymy to) wrzucenie go w rzekę znaczyłoby (przeciw zwyczaiowi utrzymuiącemu się inaczey czynienia pogrzebow) popełnioną nieprzystoyność. Nigdy wszakże nie jest i być nie mogłoby rozumiane za punkt kryminalny.

Examina też przysposobione, iakiekolwiek one są, ale przecież czynione nawet bez wzajemnych interrogatoryow, któreby były podanemi od Fabiana Kaszyca, gdyby się to działo w czasie, a na dewszystko w Sądzie nie tak, iak Ziemstwo Nowogródzkie przeciw temuż Fabianowi Kaszycowi zaiętym.

A które wzaiemnie Intrerogatoria wyświecaiąc rzecz, prowadziłyby zarazem do poznania i obiaśnienia okoliczności, a zatym kombinuiąc jedne z drugiemi, odwodziłyby od falszywego nadciągania, i przystosowania onych.

Do tego, wyrażonym jest w tychże titulo Examinach, że *in occluso sądownie* expedyowanemi były, miały więc (podług tego wyrażenia) zostać in occluso, lecz mimo to jednak obiawione są i rozniesione dla wszystkich.

Niebędę w tym sprzeczki wzniecał, że Konst: Roku 1726 titulo Inkwizycye zabrania tylko wyjawiania Swiadectw, żadney zaś o Examinach nie czyni wzmianki.

Lecz znaiąc Osoby Urzędu Nowogr: zaięte intessowaniem przeciw Fabianowi Kaszycowi, i zapatruiąc się na obeyście w tych i z temi Examinami; zamiar tego wszystkiego był u nich nie inny, tylko aby sprawić uprzedzenie, że Examina są to iedno, co świadectwa, a zatym, aby przez to oczernić, Fabiana Kaszyca, i rozniecić przeciw jemu podeyrzenie, u tey powszechności, która nie miała dotąd przyczyny wchodzić. Co to znaczą takowe Examina, i iaki onych układ.

Wszakże jakożkolwiek jest, i iakożkolwiek bądź działo się w Urzędzie Nowogr: i przez tenże Urząd, Jednakowoż już przenika Trybunał, że Examina, a świadectwa, nie są to jednakowey istoty.

Mówię: że już przenikać musi Trybunał tę różnicę między Examinami, a między świadectwy. Kiedy widzi prawo, że świadectwa (prócz sądu) nikomu więcey, wiadomemi i obiawionemi być nie powinny. A kiedy znayduje, że examina chodzą po ręku.

Daley, nadto pewna ta różnica, bo jakie się ściągaią względem świadkow i świadectw, i względem nich stron powinności, tych nie przeliczam, ale się odwołuię prócz innych praw do Konstytucyi pomienioney Roku 1726 titulo: *Inkwizycye*.

Examina zaś wcale czynią się, i nie mają przywiązanych do siebie, tych istotnych reguł, zamierzonych przez prawo. *Co widzieć i w teraznieyszych titulo Examinach.*

Lecz examina czynić się tylko u Sądu, albo Urzędu zwykły z obwinionych, lub z znalezionych na winie, bądź też na mieyscu występku.

Oni

Oni więc, zostając na examinie, odpowiadają na pytania. Cały zaś z takowych examinow zamiar ten jest: aby z examinowanych powieści własney, doświadczyć czy też oni sami dobrowolnie nie przyznaią się do winy, i jakie też okoliczności przepowiedzą, i kogo też pociągną.

To, co examinowani wyznają na siebie, i przeciw sobie, zwłaszcza gdy to uczynią nie zbojaźni, nie z pomieszania (które częstokroć sprawuje nagłe, albo pierwszy raz uyrzenia oblicza sądu) á zatym gdy takowego na siebie wyznania nie wątlą innemi przeciwnemi okolicznościami; to więc ich na siebie wyznanie, staje się dowodem *przeciw nim.*

Mówię, przeciw wyznawającym na siebie, staie się dowodem, który w regułach, czyli przysłowiach Prawa tak się wyraża: Propria Oris Confessio.

A o ktòrym dowodzie Statut w Artyk: 88, Rozd: 4. wspomina temi słowy: „ Jeśliby się kto, komu, ku czemu, sam dobrowolnie na prawie znał. „

To zaś, co Examinowany przepowiada: *przeciw komu*, i co, swym przepowiedaniem obwinia, czyli pociąga kogo, to wcale *żadnym nie jest dowodem;* ale zostaje prostą powieścią, czyli *powołaniem*, koniecznie do swego wsparcia, wyciąga dowodow, przyzwoitych według rodzaju sprawy, i według stanu stron.

Że tak jest, tym śmieley upewnić godzi się. Bo strona przeciwna nie pokaże żadnego prawa, ktòreby (examinowanego powieść, czyli powołanie, uczynione przeciw komu) uznawało być prawdziwym, czyli jakim dowodem.

Z przeciwka: że takowa powieść czyli powołanie, nie jest rodzajem dowodow, *widzieć Statut w Artyk: 17, Rozd: 11*, ktòry karę na zabòystwa i przypadek *powołania* opisując, te ma słowa § 2do:
„ Jeśliby to kto nad kim z naprawy czyiey uczynił, i toby powiadając
„ śmiercią taką powieść swą zapieczętował, tedy przy inszych słusz-
„ nych jawnych znakach, któreby się w tey rzeczy okazać mogły,
„ *za dowodem słusznym prawnym* i sam ten któby naprawił tak, jako i ten
„ który to uczynił, karany być ma. A nie będzieli znakow, dowodow
„ jawnych, słusznych, tylko powołanie śmiercią zapieczętowane od
„ tego, *Obwiniony tym powołaniem odprzysiądz się powinien będzie.* „

Za mocą tego prawa, nie należy mi nic wnosić. Bo każde prawo tak, jako i te, przeto tylko, że jest prawem, ma konieczną ważność, *za potrzebą i użytecznością*, znowu tego prawa będących gruntownych przyczyn i fundamentow nie rozwodzę. Bo wątpić nie mogę, iż prawa za sobą usprawiedliwienia nie potrzebują na sądzie, ktòry ma i przyiął obowiązek stosowania się do Prawa.

A tak Examina (jakiezkolwiek onych nastanie i sprawunek) z istoty jednak swey nie znaczą dowodu, i są jedynie powieścią prostą, wyciągającą jeszcze dla siebie upewnienia przez dowody, lub raczey niknąć mającą przez odwody.

Wszakże oprócz tego co się dotąd mówiło, więcey jest względem tychże Examinow. Bo (miano na tym mieyscu ich udziałanie) przecież wyrażenia w onych ledwie nie wszystkie pochodzą jakoby z powieści mianey od innych. Takie więc relacye zasadzające się na obcey powieści (gdyby nawet zeznawał przysięgły i dopuszczony do Inkwizycyi świadek) wszelako te Relacye nic pewnego nie stanowiłyby według pomienionych Praw wyciągających świadectwa oczewistego, nie zaś pochodzącego z obcey powieści. Cóż dopiero mòwić o Relacyi takowey na prostym Examinie.

Czynione znowu te Examina u Sądu Ziemsk: Nowogr: u tego Sądu, który złożony jest z wielu osob, daleko interessowanych przeciw Fabianowi Kaszycowi, jako się już przepowiedziało, i co jaśniey jeszcze Trybunał doświadczy w udzielnym poniżey wywodzie.

Więc możnaż temu Urzędowi nie przeważoną przeciw Fabianowi Kaszycowi, a zatym szczérą przyznać gorliwość, tak w pytaniu, jako i zapisywaniu titulo Examinow.

Bułhak przytym jest częścią tego Examinu, Bułhak, który służył u Fabiana Kaszyca! Nie mówię: że służba obowiązywała go: aby za Panem ciągnął, mówiąc przeciw prawdzie, gdyby do wyjawienia oney został w powinności. — Ale on zniknął od Pana dla tego: aby się złączył z przeciwną stroną, ofiarował się jey, zjawił się w No-

D wo-

wogrödku zarazem, aby usłużył teyże przeciwney stronie, aby od niey dla pozoru przyjął Zakaz, aby był na Examinie.

Takie obeście sługi niech samo przez się decyfruje Charakter; kiedy bowiem miał tyle rezolucyi opuścić Pana, i narajać się przeciwney stronie, czemuż więc miał zostać trudnym od zmyślania.

Postępku takowego, a zwłaszcza zmowy Bulhaka z przeciwną stroną widomy ślad; Bo na Sądzie Ziemskim Nowogr: kiedy Fabian Kaszyc musiał się kondemnować, w tedy między stroną przeciwną a Bulhakiem (mijam tu inne okoliczności) zapisana Kopia z Spraw. *Czytać to.*

O co więc, i do czego ta Kopia z Spraw? Wszak między sobą Sprawy Juris nie mieli. A jeżeli w odwodzie lub dowodzie okoliczności uczynkowych był niby potrzebnym Bulhak, toć Inkwizycyi naznaczenie wypadało. *Czytać Konst*: 1764 *titulo Dylacye.*

Murgrabia Pałacu Xiążąt Jchmciow Radziwiłłow, i furman Starościney Kaszycowey, pociągnieni także do Examinu, ich więc powieści jeżeli były wyrozumianemi do czego się stosują? a dopieroż według ichże sposobu myślenia nastąpiłoż opisanie? a do tegoż nie byliż oni zatrwożeni? nie rozwodzi tego Fabian Kaszyc. Dosyć że znayduje utwarzane i właśnie do opacznego rozumienia obrócone i nadciągnione okoliczności, których istotę i taki skład, ufa: że przy swey niewinności przeświadczy Inkwizycyą i innemi dowodami.

A tu dodaię, tylko tę uwagę, że te examina (jakożkolwiek one są udziałane) przecież maią to w sobie że nazaiutrz po wyjeździe Fabiana Kaszyca z Nowogrodka przyszły tam podwody dla niego z sianem i obrokiem. Więc miał się w Nowogrodku bawić, więc w nayspokoynieyszey myśli przyiechał, więc przeciw Kazimierza życiu nic nieknował.

Znowu że Fabian Kaszyc niby gotuiąc się na Kazimierza przed jego przyiściem powroży wziął czyli leyce ze stayni do izby, więc chociażby tak było, co nie jest, tedyby ta sama niby gotowość do wiązania, oznaczała że niemiał nigdy przedsięwzięcia pozbawiać go z życia, gdy do związania tylko niby sposobił się,

Podobnież jest i to w examinie, że ruszaiącego się nogami nieśli z Izby do sań, więc Kazimierz żywy z Nowogrodka wywieziony, więc go chociaż attakuiącego, niemiał jednak umysłu Fabian Kaszyc pozbawienia z życia

Jakoż każdy kto tylko powodować się będzie własney rostropności musi przyznać, że wymysłem to zostaje wielkim, iżby Stryi chciał Synowcowi niby odebrać Zycie, y w tym przedsięwzięciu, iżby miał niby używać morderstw. Bo jeżeliby takim był e. g. ujęty postanowieniem (iżby Kazimierza pozbawić z Zycia) toćby takiey użył broni, którąby w jednym momencie uczyniła koniec. A znowu niemogł żadnych nad Synowcem dopuszczać się morderstw, kiedy tylko zawieść i ulokować postanowił onego, jako tego, od którego na potym zostać bespiecznym inaczey niemożna było.

Y toć to jest, co usprawiedliwia Stryjowskie przedsięwzięcie będące do wzięcia i ulokowania nie bespiecznego Synowca, bo jakiż był inny sposob aby zostać od niego bespiecznym.

Przyprowadzić go do Sądu Ziem: Nowogr: jak strona przeciwna teraz wymawia potrzebę takowego postępku. Sąd zaś wypuściłby go kazał bądź za paręką, bądź też i bez niey, uznawszy w oskarżeniu rozprawę ex termino tacto.

Rozprawa ta daleką i przeciągłą maiąc drogę i nad to ewent jey dependowałby od losu i skłonności sądu, a tym czasem pierwsze odzyskanie wolności przez Kazimierza byłoby właśnie dla niego darem, i jemu pomocą do tego, aby sobie prędzey uczynił z Stryja ofiarę, albo czym prędzey musiałby Stryi chronić się za granicę a i tam (kto zaręczyćby potrafił) iżby go niedosięgła zaiadłość Synowca.

Kto zastanowia się nad wyżey będącemi dowodami upatruie się na ułożenia Kazimierza, niemoże niewidzieć, iz serce jego właśnie było zrobione do występkow, a zatym nikt wątpić niemoże, iż inaczey myślić on i nasycić się niemógł.

W ta

W takim znowu okropnym ſtanie, niech każdy pomyśli, jeżeli inny zoſtawał ſposob do ubeśpieczenia ſię nad ten jedynie, aby ulokować tak zapamiętałego Synowca i aby ziednać u Nayjaś: Pana bądź czyjążkolwiek Godną nad Kazimierzem kuratelę.

Y przeto w takim razie jeżeliż winnym czynić może Fabiana Kaszyca ten zamiar ulokowania i kurateli przeciw Synowcowi, ktory inaczey żyć niechciał, tylko dla dopełnienia ſwey zapamiętałości.

Mòwię, jeżeli winnym może czynić, gdy wſzyſtkich praw pierwiaſtkowy, i póki w ſpołeczeńſtwie ſą i będą ludzie, ten jeſt nigdy nie zgłozowany cel, aby przeciw niebeśpiecznemu w ſpołeczeńſtwie, użyte były koniecznie takie śrzodki, ktòreby doſtarczały do zagrodzenia niebeśpieczeńſtwu. Tak jako i tu nie znaydował ſię ſpoſob, tylko aby Kazimierz zoſtał ulokowany i pod kuratelą.

Gdy zaś w tym zamiarze wieziony Kazimierz ſkończył życie, bez winy wſzakże Fabiana Kaſzyca, nie mògł znowu on udać ſię z Explikacyą ſwey niewinności do Sądu Ziemſkiego Nowogr: i przesyłać dyſpozycyi, aby z drogi wiezione tam było ciało Kazimierza, Bo znał ſkład Osob tego Urzędu, którzy nie mieliby za prawidło chcieć poznawania, winienże? albo nie winien Fabian? ale kontenci będąc z nadarzonego pozoru, głaſkaliby tę pozorność, że maią w ręku Fabiana Kaſzyca.

Prawo więc (które żąda, aby mieniący niewinność ſwą względem zaboyſtwa, udał ſię zaraz do Urzędu, pod którym zdarzenie jakie naſtąpi) nie może być rozciągnione do niniеyſzego ſprawy ſtanu. Bowiem nie znayduie ſię w tymże Prawie ten przypadek, aby do owego Urzędu, y w ten czas ſię należało udawać, kiedy tenże Urząd zoſtaie przeciwnie intereſſowanym.

Co ſię naoſtatek tycze owego wymyſłu: że jakoby Fabian Kaſzyc miał zabrać przy Kazimierzu Czerw: złch 3000. Wſzak gdyby to było (daymy to na przykład) Jeżeliżby tenże Fabian znaydował ſię przynaglonym do ſtarania ſię w Rydze o pieniądze. Co aktualnie czynił.

Wzaiemnie gdyby ſtrona przeciwna do znalezienia owych pieniędzy choć podobieńſtwo upatrywała do Fabiana Kaſzyca. Więcby go tym ſamym rozumiała, że jeſt zapaśny w pieniądze. A wiec tym ſamym nie miałaby przyczyny zapobiegać i czynić obrótow w Rydze, aby tam niedawano Fab: Kaſzycowi pieniędzy. Co z nay większą uſilnością przez liczne liſty, ſtarania i ſposoby przez różnych pracowanym było, tak daleco, że Fabian Kaſzyc w tak przykrym dla ſiebie razie, ledwo Czerwonych złł: kilkuſet ziednał nadeſłanie ſobie z tamtąd od Kupca, z którym handel utrzymywał.

To wſzyſtko że tak jeſt, jako ſię przełożyło. Więc trudno nie czuć, że Fabiana Kaſzyca niewinność cierpi prześladowanie, ale ſię trwożyć ufając ſprawiedliwości niepowinna.

§

Wſzakże winny, albo raczey wcale niewinny Fabian Kaſzyc? nie pierwiey przyidzie to pod rozſądek Trybunału, aż w Sądzie niżſzym naſtąpią ſtopnie (według Prawa) ſprawie przyzwoite, dowody i odwody, a nayſzczegulniey Inkwizycya, a po oney, i z niey, aż w tymże Sądzie niżſzym naſtąpi Dekret pryncypalny, za jedną lub drugą ſtroną. Y od tego Dekretu jeżeli i gdy naſtąpi Appellacya, w ten czas, a nie pierwiey mieyſce będzie u Trybunału, do wydania wyroku, bądź za oſkarżeniem przeciwnym, bądź raczey za niewinnością Fabiana Kaſzyca.

Na pewność wzmienionych prawd, gdybym tu wypiſywał ſtosuiące ſię prawa, zabrałbym nie mało czasu. Ale krotſzą biorę drogę, chcąc o nie wątpliwości onych przekonać.

To jeſt: że ſama ſtrona przeciwna, w tłumie ſwych zamiarow, i exageracyi;

 jednak

jednak nie zrzeka się tey konkluzyi, iż odesłana ma być sprawa ku rozprawie ad minus subsellium.

Więc tak konkluduiąc, zna, i tak jest: że ıwiey w niższym sądzie ma nastąpić rozsądek oczewisty i pryncypalny; a potym drogą appellacyi czas się w Trybunale otworzy do wyroku ostatecznego, to jest: winę Fabiana Kaszyca, czyli raczey iego niewinność ogłaszaiącego.

Z tąd przeciw żądaniu Warty.

Gdy zaś tak jest, i gdy dzisieyszey sprawy na Trble taki jest stopień; jakąż więc sprawiedliwością? czyli bliżey powiem: jaką odwagą? domaga się strona przeciwna: aby Fabianowi Kaszycowi przydana była warta!

Jeszcze przed Urzędem Minoris Subsellii ma bydź rozpoznawanie, czyli on winien zaskarżenia kryminalnego, albo raczey niewinien? A zatym tamże następować będzie albo skazanie na karę, albo uwolnienie jego?

A tu uprzedzając to wszystko, a nawet przed możnością zebrania i roztrząśnienia dowodow, przed Inkwizycyą, przed czasem do wyroku, żądać i tentować przydania warty, jest chcieć tym samym już karać Fabiana Kaszyca.

Niech więc każdy zastanowi się jakby to był na Sądzie obrządek Sprawiedliwości? A przecież względem każdey Magistratury, Swiętością to jest bespieczeństwa powszechnego, aby *nikt nie cierpiał o występek nie przekonany.*

Tego wielkiego kardynalnego Prawa zakłady, ma Narod w Art: 2. Roz: 1. temi znamienicie ubespieczony słowy: = „ Ktorąkolwiek winą pieniężną, krwawą, *więzie-* „ *niem* albo dostojeństw, Urzędow, albo imienia odeymowaniem, winić i karać nie „ mamy, i nie będziem, ażby pierwey na Seymie, w Sądzie jawnym, rządem i po- „ stępkiem Prawa, kiedy żałobnik, to jest powod, i odpor obżałowany, oczewi- „ ście staną, i dostatecznie nakoniec będą pokonani, ktorzy po Sądzie, i po tako- „ wym pokonaniu, winni mają bydź karani.

Konstytucyą zaś Roku 1726. titulo *Mężoboystwo*: daremnie strona przeciwna naciąga do dzisieyszey sprawy, ucinkiem używając z niey słow, i na onych się zasadzając; że mają: — „ *Sądy wszelkie prœ Officio kryminalistow ante & post condemnationem Ju-* „ *dicii łapać.*

Czytać bowiem tę Konst: A nie przywiązując się do ucinku pomienionych słow niejako zachwycających, lecz mieysce umysłowi dając do zastanowienia się nad ciągłym brzmieniem tey Konst: w pomienionym tytule zawartey, dóydzie każdy, i przyzna istotnie: *że* to się ściąga do *Mężoboystw aktualnych, od ktorychby kryminaliści Sukcessorom zabitego odkupowali się, i od nich za odkup kwietacye otrzymywali.*

Mowię: że dla doświadczenia tey prawdy czytać i zważać cały text tey Konstytucyi należy. W niey tedy początkowe słowa są te: — „ Dzieją się nie Chrześciańskie w „ Państwach naszych facinora przez ludzi bezbożnych i letkomyślnych, iż vo- „ luntarie & deliberate jeden drugiego zabijając, miasto kary na Mężoboycow po- „ stanowioney, pretium sangvinis z Sukcessorami stanowią, i nie przez Inkwizycye „ juramenta i inne patrati sceleris wywody, ale za pokazanym Kwitem zapłaconey „ głowy, sine ulla cognitione Judicij crimen diluunt.

Dopieroż tak daley wyraża: — „ Jż ab hinc Succesores po zabitych osobach żadnych „ Kwietacyi mężoboycom dawać nie będą mogli, nietylko sub nullitate onych, ale „ też sub pænis sessionis turris in fundo irremisajbiliter na każdym krew Braterską „ przedającym extendendis. Ale tak Succesores zabitych, jakoteż Urzędnicy Ziem- „ scy, Grodzcy, nakoniec wszyscy Obywatele Państw naszych (z ktorych każde- „ mu Delatorem bydź wolno) po Dekretach kryminalistow captivare, i ad Judicium „ oddawać i konwinkować mocni będą.

Koleyno tak pisze: — „ Urzędy zaś i Sądy wszelkie præ Officio jako nietylko takowych „ kryminalistow bądź to przy Delatorze, bądź i bez Delatora ante & post condemna- „ tionem Judicij łapać præviis Inquisitionibus, stricte sine clementia w jawnym kry- „ minale sądzić głowszczyznę Sukcesorom i Delatorowi wszystkie szkody, expen- „ sa przysądzić. *Nota, że tak koleyno położone są słowa*: Wszelkie uchylając Kwie- „ tacye, Zapisy na uniknienie od pen zasłużonych przez kryminalistę a Succesori- „ bus nulliter otrzymane. Owszem do tych, ktorzy takie Zapisy dawać będą salvam „ actionem pænæ rezerwując executionem super excesivos extendere, one deman- „ dare sub privatione Officii tenentur.

W reście tak koleyno wyraża: — „ Dawność zaś żadna excesivis suffragari nie powin- „ na. Owszem każdy mieniąc bydź homicidium casuale, vel defensivum, sam etiam „ non citatus, ad Judicium comparere, i excessu albo kryminału popełnionego je- „ żeli z okazyi zabitego, w obronie życia, albo jeżeli casualiter stał się, per Inqui- „ sitiones & juramenta probować, i tym sposobem uwolnić się powinien, &c.

Otoż

Otoż przypodobane ftronie przeciwney flowa: — *Ante & post condemnationem Judicii łapać.* — Wychwycone z pośrzodka, i odciągnięte od połączającego one fenfu; Gdy widzi Trbł przywrócone do fwego mieyfca, i położone w prawdziwym brzmieniu Konftytucyinego porządku. Więc zarazem jeżeliż nie poznaje że tego Prawa zamiar daleki od teraznieyfzey fprawy. A pogotowiu jeżeliż nie nayduje jakim jeft przeciw temuż Prawu błędem: chęć teyże ftrony ufiłujący Fabiana Kafzyca wtrącić pod wartę.

Bo przeznacza to Prawo (& ante condemnationem Judicij) łapać Urzędom mężobóycow, ale takowych, którzyby one dobrowolnie i rozmyślnie popełniwfzy, odkupem targ krwi uczynili, i Kwietacye za takowym odkupem otrzymali na kryminał.

Tak jeft zaifte, bo te wyrazy: (ante condemnationem łapać) poprzedza początek flów Konftytucyinych, wymieniających mężobóyftwa takowe, i opifuje względem onych wprowadzone zwyczaje ftanowienia pretii fangvinis, i zaftania fię otrzymanemi za zapłaconą głowę Kwietacyami. — Y znowu po wfpomnionych wyrazach: (ante condemnationem Judicii łapać) ciągnie fię kontynuacya fenfu aż do flów; — Wfzelkie uchylając Kwietacye &c. — *Jako wyżey wypifane brzmienie Konftytucyi widzieć i czytać daje.*

Toć fam układ tey Konft: i związek rzeczy w niey ciągnący fię, widomie przekonywa: ow context (ante & poft condemnationem Judicii &c) nie inaczey, tylko profto ftofuje fię do ftanu tego, kiedy mężobóyca okup uczynił, i otrzymuje Kwit zapłaconey głowy.

Czy więc po fkonwinkowaniu fiebie przez Dekret, czy też i przed takim Dekretem (gdy kryminalifta godzi fię o zabicie, a za tym okupem z kryminału Kwit otrzymuje) według tey Konftytucyi może on bydź ściganym. Czemu? Bo już w oboygu raziech pewnym jeft kryminaliftą.

To zaś Prawo, które fię ściąga do mężobóycy chociaż (ante condemnationem Judicij) ale otrzymującego Kwit przez zapłacenie za zabitą głowę, niemoże bydź pod żadnym pozorem ftofowane i rozciągnione do tego, któremu zadany kryminał.

Tamten bowiem, który Kwit otrzymał, i zapłacił zabitą głowę, już tym famym fiebie przeświadczył, á zatym z zapłacenia i z otrzymania kwitu, wynika na Sądzie dowod: *Propriæ Confeffionis.*

Ten zaś, który głowy nie płacił, kwitu wyznawającego kryminał nie otrzymywał, ma więc tylko przeciwko fobie ofkarżenie, ale nie jeft przeświadczonym; jego więc wina, lub niewinność od konkludujących dowodow i odwodow jefzcze zawifły.

A zatym nie jest to jedno, co już *przeświadczony* o kryminał, á co tylko *ofkarżony.* A zatym jakiżby to był okropny z prawem obrządek! karę (jaką jeft warty przydanie) którą zamierzyła Konftytucya przeciw przeświadczonemu o winę kryminału, chcieć obrócić na przeciw jefzcze tylko ofkarżonemu, jakim jeft Fabian Kafzyc.

Tak zaprawdę: że przydanie warty jeft aktualną karą. Mamże o tym przekonywać? Co każdy poymuje przez zaftanowienie fię nad fytuacyą biedną Incarceratow fpędzonych w jedno mieysce, trujących się na wzajem fwym oddechem, i przedłużeniem dni fwych przedłużających niszczenie uftawiczne fwoje.

Fabian Kafzyc przeto tylko, że ofkarżony, godziż fię? aby na taki cios zoftał fkazanym, którego ciężar tym niefprawiedliwfzy, że ciągnąłby fię ogniwem uciſkow. Bowiem wrzuconym teraz pod wartę zoftawfzy, prowadzonym byłby z Trybunału do Sądu niżfzego, gdzie ma być rozprawa; z tamtąd za appellacyą znowu do Trybunału. A koniec w fprawie tymby był odlegleyfzy. Bo ftrona przeciwna i jey pomagający, mając w uciemiężeniu Fabiana, jeżeliżby fkrócić one ftarali fię, gdy te, zoftawałoby fkutkiem ich teraźnieyfzego żądania. Zaś chęć Fabiana Kafzyca trofzczącego fię o koniec fprawy, coby w ten czas pomogła, Kiedy doświadczenie uczy, że mała pamięć na niefzczęśliwych.

Właśnie takiego ftanu potrzeba ftronie przeciwney, aby zatłumić niewinność. Bo gdyby wprzężonym Stryi zoftał pod wartę; jużby mu tym famym odebraną zoftała wolność *do prawdziwey Ewazyi.*

Jakążby albowiem znaydował zręczność uprofzenia świadkow i zebrania onych do Inkwizycyi, albo ktoby go w tym zwłafzcza ftanie mógł do-

E ftate-

ſtatecznie zaſtąpić. Dopióroż obciążony wartą i nie mogąc być wolnie na mieyscu Inkwizycyi; jakby mógł brakować świadkow, których (nie godnych świadectwa, albo wſpół-Uczęſtnikow Kazimierza, i tak daley) możeby naſuwała ſtrona przeciwna.

A tak dla takowych krokow i tym podobnych niby Fabianowi Kaſzycowi albo mało co pomogła jego niewinność, kiedy do pokazania oney zatłumione miałby ſposoby.

Co do Liſtu Zelaznego, czyli Gleytu.

Ze Król JMć mocen pomienione Liſty nietylko raz, ale do trzech razy wydawać, i że wydanych konieczna jeſt ważność, i onym należy zupełne poſłuſzeńſtwo. Na to (nie wciągając tu ſłów Prawa, że wieleby mieysca zabrały) całkiem więc odwoływam ſię do *Art: 12 i 13, Rozd: 1, do Art: 30, Rozd: 4, § 3tio, do Art: 4, Rozd: 11, § 2do.*

Same więc Prawa za ſobą mówią: że Liſty żelazne, czyli Gleyty Królewſkie godziwemi są i ważnemi w każdey ſprawie, obwinienie nawet kryminalne zawierającey. A nawet tak daleko mieysce mają, by nawet obwiniony został już wywołanym, i za granicę uciekł. *Czytać te Prawa.*

Zarzuty do Gleytów.

1mo: *Zawodnie* przeto, á zatym wyſtępnie doniosło piſmo ſtrony przeciwney *na kolumnie 1wſzey, karty D 2giey, przed końcem*: że jakoby Statut w Art: 30, Rozd: 4go nie dopuſzcza Gleytow, kiedy są bez wiadomości 2giey ſtrony wyproſzone: że więc nie maſz tego w Prawie. *Widzieć go i czytać.*

2. Ten zaś punkt Którego w tymże mieyſcu piſmo przeciwne wezwało (Ze Gleyt ubliżać niema prawu i karaniu, ale Mężoboyca prawem przekonany, gardłem karan będzie) bynaymniey niewſpomaga zamyſłu przeciwney ſtrony.

Bo wſzakże Fabian Kaſzyc od tego, aby przeciw niemu niedziało ſię przekonanie, a pogotowiu jeżeli będzie według Prawa przekonany, aby nie był karany, nie zaſłania ſię tym Gleytem.

Ale póki nie jeſt według porządku Prawa przekonanym, o to idzie, aby nie został karany przydaniem warty.

I Fabian Kaſzyc ſupplikował też Majeſtatowi o Liſt, nie od Prawa, to jeſt: nie od tego; aby przeciw niemu nie było przekonanie, a za przekonaniem kara; lecz aby przed przekonaniem był wolen i beśpieczen wſzędzie i na każdym mieyſcu Jakoż wydany jeſt mu Gleyt, czyli Liſt żelazny, którego te są iſtotnieyſze wyrazy: - Jakoż My Król - - - onego w Protekcyą Królewſką bierzemy; i Liſt naſz ninieyſzy a vi & potentia quarumvis Perſonar: do wyiścia 6. Mscy od Publikacyi onego, albo raczey do zakończenia Sprawy dajemy i pozwalamy, którą to Protekcyą Naſzą i Liſtem żelaznym wſparty U. Fabian Kaſzyc śmiało, wolnie, beśpiecznie, i bez żadnego obawiania ſię - - - wſzędzie w Królestwie i Państwach Naſzych przebywać, w właſnym Domu swoim mieſzkać, wſzelkie zabawy wolne i uczciwe odprawować, Sprawy swoje w każdym Sądzie i Urzędzie cum libero aditu & reditu promowować i bronić, jakiekolwiek Tranzakcye prawne czynić i sprawować wolen i mocen będzie - - - co wſzyſtkim - - - mianowicie jednak wſzelkim Juryzdykcyom Naſzym Sądowym, jako to Trybunalſkim, Ziemſkim, Grodzkim do wiadomości donoſząc, mieć chcemy, i przykazujemy, aby ninieyſzy Liſt Naſz żelazny - - - tak ſame Juryzdykcye Sądowe obſerwowały, jako i od innych obſerwować ſtarały ſię &c.

1781

1781. Marca 5. Dattoy Eorundem 16. w Trybunale ten List żelazny, Widzieć i czytać.

3. Zawodnie znowu i nieprzykładnie na teyże karcie D. 2. w Kolumnie 2. na początku, pomienione przeciwne pismo, przystosowało do opacznego rozumienia punkt Art: 12. Roz: 1. Bo owszem ten punkt mówi o dawaniu Gleytow, i odwołuje się do powyższego wyrazu: że do trzech razy mają być dawane. Czytać.

4. Zawodnie także i nieprzystoynie w tymże mieyscu pomienione pismo wezwało Art: 21. Roz: 1. mianując go wyliczającym przyczyny, jakoby względem wydawania Listow żelaznych. Bo cały ten Artykuł nayumnieyszey niema i niezawiera wzmianki o Liściech żelaznych czyli Gleytach. Lecz jest względem listow zapowiednich to iest: zawieszających sprawy u każdego Sądu, przeciw temu, który iest u nieprzyjacioł w więzieniu, albo dla Rzplitey usługi za granicę wysłany, Czytać.

5. Zawodnie na ostatek, toż pismo przeciwne wezwało tamże Art: 27. R. 1. mieniąc jakoby ten Artykuł, w Sprawach o Męžobóystwo broni Listow żelaznych. Bowiem to Prawo iedynie iest względem Listow żelaznych Dłużnikom; o Sprawach względem Mężobóystwa czyli względem oskarżenia o one, nic w tym mieyscu nie pisze, ani wyraża; A zatym nad brzemienie i treść onego twierdzić, że tamuje Listow żelaznych w Sprawach zaskarżenia kryminalnego, niewiem jeżeli to u Sądu samą tylko nazwać się powinno nieprzystoynością.

Otoż niemasz, i nie znayduje Trybunał takich Praw, jakie strona przeciwna do potrzeby zapędu swojego chciałaby utworzyć i jakie (mimo onych zamiar i sens) odważyła się przytaczać, a jeszcze odważyła się to czynić końcem upodlenia mocy i powagi Królewskiey względem ważności Listow żelaznych, czyli Gleytow.

Prawa więc w górze wspomnione, za takiemi Listami i onych mocą i powagą, gdy mówią: Gleyt ten znowu (jako iest w nim i jako się wyraziło) „ gdy ubespiecza Fabiana Kaszyca, i liberum onemu aditum & reditum „ u każdego Sądu, i wszędzie „ gdy zapewnia do 6. Miesięcy, czyli raczey skończenia Sprawy — Toć strona przeciwna niewiem jakim czołem u Sądu śmie żądać gwałtu, gdy domawia się o kaptywacyą.

A nawet o kaptywacyą w ten czas, kiedy iestże winien Fabian Kaszyc, albo nie winien oskarżenia, idzie ieszcze o mieysce rozprawy ku poznaniu tego.

Paręka

Prawda, że Fabian Kaszyc na Dobra Pyszno, Ciechow, dla Synowca i Synowic swoich z Puzynianki zrodzonych wydał zapis Ru 1781. Januarii 22. dnia datowany 7. Junii w Grodzie teraz przyznany, ale skutek mieć mający po przeżyciu tegoż Fabiana, jeżeliby innego potym nieuczynił zapisu.

Wydał zaś nie z bojaźni winy kryminału (jako przeciwna strona wmowić chciała) lecz przeto iż wyieżdżając do Warszawy, gdy uwiadomionym został, że na wzięcie go, chwytanie, i Attakowanie były zapędzone kroki, sądził więc potrzebą uczynić pomieniony zapis dla wszelkiego przypadku, mianowicie jeżeliby będąc attakowanym życie utracił.

Jest więc wszystkiego Aktorem, ma wszystko w swoim władaniu, iest do tego Starostą Smoreckim, słowem iest dobrze osiadłym. A zatym Majątek iego iest Rękoymią.

Statut w Art: 67. Roz: 11. i Konst: ustanawiająca Trybunał Ru 1581. foll: 11. titulo o appellacyach w rzeczach krwawych, w ten czas wyciąga

paręki, kiedy z Dekretu pryncypalnego oczewistego Grodzkiego, albo Ziemskiego, winnym zostaje kryminału ten, który był oskarżony, i kiedy takowy Dekret appellacyą obnosi, gdy zaś, za niewinnością oskarżonego następuje Dekret, a strona przeciwna appelluje, w ten czas ow Rękojemstwa nie potrzebuje, słowa pomienionego Prawa= Po
„ temuż i stronie *Powodowey*, ieśliby się Dekret Sądu Grodz: nie we-
„ dług Prawa widział, do Głównego Sądu appellować wolno. A po-
„ zwany iuż bez rękojemstwa, jako wyżey opisano przed Sądem Głó-
„ wnym ku rozprawie stanowić się ma.

Otoż dare nna strony przeciwney przymówka o potrzebie Paręki. Ale kończę na tym, że nawet to nie iest Materyą teraznieyszego stopnia Sprawy na Trybunale, mającym wyznaczyć Sąd ku rozprawie stronom.

Komparycya.

Nie przeczy temu Fabian Kaszyc, że w tym oskarżeniu siebie kryminalnym, ma mieć mieysce *Kompatycya*, ale nie w innym *Czasie*, aż po dopełnionych stopniach Sprawy po expedyowaney inkwizycyi, gdy będzie przychodziło do pryncypalnego Dekretu: *Słowa Konst: 1726. tit: Inkwizycyi.* „ Sędziowie zaś Trybunalscy po zapisaney *Komparycyi*, ieże-
„ li strony post deductas inquisitiones ad definitivam sententiam in prin-
„ cipali stawać będą.

I przeto poprzedzające tę Konstytucyą Prawa, jakieżkolwiek one są, i kiedy z nich ma następować Komparycya mijam. Bo dosyć na tym, że *Konst*: 1726. iest poślednieyszą, i odmiany dotąd inney niema.

Takteż i sama strona przeciwna zna, gdy w swoim piśmie na karcie D 2. w początkowych wierszach temi argumentuie słowy: *Trzeba stanąć osobiście, bo kiedy Aktor winien śmierci, Plenipotent jego nie zastąpi mieysca.* A daley potym: *Bo choćby Sąd dekretował na śmierć, a kogoż karać będzie, kiedy Kryminalista na Sądzie nie będzie.*

Więc nie indziey, i nie do innego punktu zamiar i potrzeba komparycyi, tylko do Dekretu oczewistego pryncypalnego. Więc strona przeciwna, nie potrzebnie i darmo o onę tentuje wcześnie teraz na Trblle, gdzie do rozsądku ostatecznego nie przychodzi.

Nie jest to mała okoliczność znaglić kogo do ustawiczney na każdym terminie obecności. Bowiem sprawa z Regestru Taktowego, wołanie onego (według wziętego zwyczaiu) zawisło od woli prezyduiącego w Sądziech; znaglony więc do ustawiczney obecności, musiałby wszystkim i każdym assystować Sądom, zostaiąc w nie pewności, jeżeli, i kiedy zawołana będzie Sprawa. Jakiekolwiek w potrzebie oddalenie się od Sądow, albo przeszkoda w pośpieszeniu na one, narażićby go mogła na kondemnaty, którychbyśię prawie w takim razie niewiem czy kto mógł upilnować. A zatym obowiązek komparycyi mieysca mieć nie powinien, tylko do wyroku pryncypalnego.

Urzędy Nowogródzkie i ich postępowanie.

Nad okolicznościami w gurze nadmienionemi, i tylko krótko tyle, ile Dokumenta produkowane wyśledzaią. Kto zastanowienie uczyni, każdy przeniknie, że W. Pisarz Ziemski Reytan i do niego należąca Kancellarya Ziemska, podobnież i Kancellarya Grodzka Nowogr: nie są wolne od zaprzątnienia interessowaniem przeciwnym.

Nie jest bowiem żadna z nayobojętnieyszych rzeczy, otwarty mieć Dom dla tego, który zbierał ludzi końcem napadnienia, i zaiechania Dobr Oycu. A przecież Hrusztowka Dobra W. Pisarza Reytana, były Kazimierzowi do tego niejako placem. Według świadectwa powyżey złożonych listow. Mógł

Mógł W. Pisarz niewiedzieć rzeknie kto? lecz należy temu tak prędko uwierzyć? by przed Panem Domu ukrytym było, co się u niego dzieje. A jeszcze w tym punkcie, kiedy zjawienie się nowych osob, naturalnie wzbudza ciekawość i ostróżność Gospodarza

§

Dopieroż, czemuż Kancellarya Ziemska stała się trudną Fabianowi Kaszycowi do wydania Extraktem tego, ktory ogłaszał owe przez Kazimierza gwałtowne na Stryja naiazdy, dopełnione z bronią obtoczenie, y inne Azardy.

Są to więc przeświadczenia, które nadto znacznie wydaią, że skoyom Kazimierza Kancellarya, a bliżey, że Urząd, zdawały się czy potakiwać, czy one ochraniać.

Przeczyć zaś temu niewydawaniu Extraktem Manifestu niepodobna. Bo na cóżby Fabian Kaszyc aktykować go w Grodzie był przymuszony, gdyby miał łatwość wydania z Ziemskich Aktow.

§

W. Sędzia Jabłoński zjeżdżaiący na luckwitacyą w Sprawie Mogilnickich (z którego Imienia ma Zonę) w niemałe, pod pretextem swego urzędowania, wpląłać przedsię wziął Fabiana Kaszyca uszkodzenie. O co tym więcey wyciągaiący uwagi, im jest dawnieyszy *Process*.

1780 Maja 27 dnia w Trybunale zaniesiony *Widzieć.*

§

W. Sędzia Rowiński, tak daleko interessowaniem przeciw Fabianowi Kaszyczowi zaięty; że titulo kondemnatę w urzędzie swym Ziem: Nowogr: przeciw temuż Fabianowi Kaszycowi zapisaną, chociaż już o onę w Trybunale proceder rozpoczęty, i chociaż Dekretem Kontumacyinym Trybunału, taż Ziemska kondemnata już pierwiey skassowaną została, przecież mimo to, i potym wszystkim, exekwować onę ważył się, o co.

1781 Apr: 23. dnia w Grodzie Nowogr: zaniesiony process *Widzieć.*

§

W. Sędzia Woyniłowicz, jest po Bohdanowiczach (jako i W. Pisarz Reytan maiący w zamęściu Bohdanowiczownę) zpokrewnionym przeciwney stronie, ktorzy się rodzą z Bohdanowiczowey.

W takim tedy składzie Urzędu Ziem: Nowogr: łatwo może zostać uciemiężoną niewinność, już od tego zaczęto, kiedy za trzydniowym zakazem, niepodanym oczewisto do rąk w Nowogrodku, ale zasłanym do Dobr Ciechowa, uiął się tenże Urząd Nowogr: krokow przeciw Fabianowi Kaszycowi.

§

Wszystkie prawa, wiele ich jest do tego punktu, o akcye w sprawach pod sądami, naglą w prawdzie obwinionego do odpowiedzi nawet za trzydniowym zakazem: *Ale istotna kondycya: jeżeli w tym mieyscu gdzie sądy się odprawuią będą oczewisto podanni do rąk.*

Art: 30 Roz: 4 te ma słowa „ A jeśliby zarazem na gorącym takowym uczynku osiadły niebył poyman, tedy już pozwy do Urzędu Zamkowego ku prawu ma być przypozwan — A pozwu takowemu rok nie ma być dłuższy tak za oczewistym jako i za zaocznym podaniem pozwu tylko za 4 Niedziele.

Art: 9. §. 6. i 10. §. 2. Roz: 1. względem akcyi występkow i kryminałow pod obecnością Króla i pod sądami nastąpionych, ubespieczaiąc, kiedy za zakazem rozprawa, a kiedy za pozwem, te ma pomieniony Art: 9. §. 6. słowa: „ A ktoby przed zakazaniem uiechał, a toby do zakazu oczewistego nie przyszło, ma po obwinionego pozew nasz dworny tylko na 2. Niedziele dan być.

Podobnież i art: 64. Roz: 4. o akcye pod sądami stanowiąc rozprawę za

F trzy-

trzydniowym zakazem, kiedy oczewisto pod sądami będą podane, ale zaraz dokłada §. 2. te słowa: „ a nie będzieli oczewisto przy„ ciągnion i zazwan tedy takowy za przypozwaniem strony ma się „ stanowić.

Konst: także 1581. stanowiąca Trybunał Litt: tit: *W*arunek fol: 17. we wszelkich akcyach pod Sądami rosprawę ubeśpiecza temi mianowicie słowy: „ Tedy takowy będąc oczewisto przez woźnego zazwa„ ny a obwiniony potym 3go dnia o to wczym mu winę dadzą uspra„ wiedliwić się winien będzie. A niebędzieli oczewisto przyściągnio„ ny, i zazwany tedy za przypozwaniem przed Sąd głowny pozwem „ na rok zawity na dwie Niedzieli zaocznie i oczewiście.

Użyte więc prawa od strony przeciwney, i jakożkolwiek są użytemi, żadne wszakże z nich niedozwalaią tego, aby zakazy wolnemi i godziwemi były trzydniowe, gdy się nieoczewisto pod Sądami, ale w Dobrach podaią.

Że też prawa w akcyach pod Sądami naznaczaią Regestr Taktowy, tak jako i Konst: Coron: 1764. (która nawet chce, aby tenże Regestr taktowy wraz po wpisaniu Aktoratow był wołanym) Cóż ztąd nadciągnąć można względem zakazow i pozwow.

Zgoda bowiem, iż w oskarżeniach o akcye pod Sądami zostaje przyzwoitym Regestr Taktowy, aby w nim był i mieścił się wpis, to iest Aktorat. Lecz wszakże do wpisu to iest do Aktoratu każdego, trzeba mieć koniecznie bądź zakaz oczewisto w mieyscu tym, gdzie Sądy, podany, alboliteż jeżeliby nie mogł tak bydź podanym, tedy Pozew.

Czy więc dla niebytności zakazu takowego, jako się namieniło, i jakiego wyciąga Prawo, czy też zamiast zakazu takowego, tedy dla niebytności Pozwu, zawsze równie i jednostaynie uczyniony wpis, zostaje niedobrym wpisem, czyli Aktoratem.

I dla tego *K*onst: 1726. tit:|o podawaniu *P*ozwow zaleciła nawet Kancellaryom wszelkim, i Pisarzom Trybunał:, aby seriam animadversionem mieli, na takowe podawania, i zeznawania, już to Pozwow, już to zakazow. A dopiero, gdy te są zgodne z Prawem, dopuściła za onemi wpisow, to iest Aktoratow.

A tak Sprawa według rodzaju swego mając przeznaczenie umieszczenia Aktoratu w Regestrze Taktowym, nie przeto iednak godziwie się mieści, kiedy bądź należytego zakazu, albo zamiast takiego, kiedy nieniema do siebie Pozwu.

Mimo to jednak wszystko W. Pisarz nie zważając na Prawo, a mianowicie na pomienioną Konst: 1726. przyiął zeznanie zakazu niewolnie, jako podanego w Dobrach Ciechowie, dozwolił wpisu to iest Aktoratu także niewolnego, jako za takim zakazem. A Urząd tym porywczey ujął się za Sprawę im chciwszy każdey okoliczności i pozoru przeciw Fabianowi Kaszycowi.

Palestrant Czeczot, (który w innych procederach użyty, i obligowany był od Fabiana, w tym zaś zdarzeniu nie mając żadney wiadomości po gotowiu od Aktora Obligacyi) postrzegłszy iednak nieprawny zakaz, do nieważności onego, a zatym za nim do uczynionego wpisu to iest Aktoratu kontrowertował, i przeto, jako bez należytego zakazu, i bez pozwu, a zatym bez dobrego wpisu, że nie na Urzędzie tym Ziemskim nie może, i nie powinno być zaczętym, obstawał, konkludując zmazaniem Aktoratu.

Tak obstawał i tak konkludował, o zmazanie Aktoratu Palestrant, rozumieiąc że Urząd nie dopuści się tak nieprzykładnego kroku, jakim iest nieporządek zaczęcia Sprawy, i zatłumienia Regestru, nie inaczey wolnego, tylko za dobrym zakazem, alboliteż za pozwem.

Lecz Urząd w pośrzod swych attentatow (ledwie namieniwszy, że ow Palestrant

lestrant do niedobrego zakazu mówił) a w całym swym dziele tenże Urząd, co chciał, i jako chciał pisząc i wyrażając ledwie przecie skończył na kondemnacie.

Na dowod tego że tak iest, jako się namieniło. Czytać.

1781. Febr: 8. dnia z Nowogródka od Palestranta Czeczota do Fabiana Kaszyca pisany list.

Dla czego po uczynionym Manifeście imieniem Fabiana Kaszyca na stronę, i Urząd, a zatym po zapozwaniu teyże Strony przed Trybunał, gdy się ona minła nie stannie nastąpił Dekret.

1781. Febr: 26. Manifest w Grodzie Nowogródz: zaniesiony.

Tegoż Ru Marca 29. dnia Dekret Trybunalski, z zwykłemi Prawnościami Wldzieć.

§.

Możnaż więc odsyłać Sprawę do tego Urzędu? gdy go Trybunał znayduje tak daleko interessowanym, i tak zajętym przeciw Fabianowi Kaszycowi.

Gdyby nawet (day my to naprzykład) przeciwko Osobom Urząd ten składającym, nie było szczegulnych przyczyn, jakie są wyżey położone, i dowiedzione. Dosyć tego ogulnego ich postępku, że zatłumili własność Regestru, i skazili jego porządek, wołając absolutnie, i utrzymując Aktorat w Regestrach, które go mieć i cierpieć nie mogły, jako bez aktualnego zakazu i bez Pozwu.

Konst: 1776. Fol: 23. Tit: Objaśnienie w słowiech:= „ secundo nie zachowanie Ordynacyi Regestrow Sądom swym przepisaney. „ liczy pro abusu Oficiorum, i za to Urzędy karać każe, więc nie Sprawę do takowego Urzędu, ale na nich karę, przesłać należy.

Dopieroż gdy w składzie titulo Decyzyi przez tenże Urząd formowanych, w ten czas, kiedy Palestrant, nic więcey tylko do nieważności Aktoratu (jako się rzekło) kontrowertował, znayduje się i to, że komparycya to iest osobiste stawanie w przeciągu 3. dni nie tak nakazane, jako bardziey mimo zamiar kontrowersyi attentowane, Czytać.

Już zaś wyżey wyprobowanym iest, kiedy komparycya następować powinna, tu dodam iż nawet List żelazny wytknął tę Urzędu Ziemskiego nieprzyzwoitość, że uznana sine præcedenti scrutinio komparycya.

Do tego, żeby Palestrant chciał dawać znać Fabianowi Kaszycowi, a ten, żeby chciał mieć Urząd Ziem: Nowogródzki w tey Sprawie Sądem, i przed nim stawić się, i żeby nad to do przejazdu niemiał niebespieczęstwa (o którym upewnia w Liście do Komornika Litt: Jerzierskiego pisanym przez przeciwnikow w ten czas przejętym, a teraz produkowanym) wszelako krótkość czasu in spatio 3. dni nie byłaby dostateczną na danie znać, na wybor, i na przeiazd. Gdy z Nowogródka do Ciechowa iest mil kilkanaście.

Jeszcze i to zważyć, że Urząd po dwa krotnie zapisywał przeciwnikom godziny. A czynił to nie żeby dostrzegał Prawa, bo owszem Konst: Coron: 1764. tit: Dylacye, broni godzin w takowych Sprawach; Lecz tych zapisywanych godzin odkrywa się koniec przez uwagę czynności.

O to że Urząd zmiarkowawszy, iż Fabian Kaszyc nie stawa, aby więc przeciw niemu ułożyć według woli swey Examina, i aby do tegoż examinu sprowadzić furmana, którego stawić Starościney Kaszycowey nakazali, a tak aby układem owych examinow dogodzić swemu rozumieniu, iż te examina sprawią jakąś opinią przeciwną Fabianowi Kaszycowi; przeto więc i dla tego użyli tego przemysłu zapisywania godzin.

Takie we wszystkim Urzędu Ziem: obeyście, kiedy nastąpiło w początkowym wstępie. Cóż rozumieć, gdyby doczekali się tey roskoszy, aby Sądzili i byli Sądem na tę Sprawę.

Jednoby to zaiste było, czy samą stronę przeciwną uczynić Sądem, czy Fabiana Kaszyca poddać pod Sąd Ziem: Nowogr:

Zarzuty.

Appellacyą (mówi Srona przeciwna) wszak wolno będzie uczynić. Ale ktoż zabespieczyć może? że nawet oney ten Urząd dozwoli; a maiąc Fabiana Kaszyca osobistym przy promulgacyi swego Dekretu; gdy go gwałtownie zaexekwuią, cóż w ten czas Fabianowi pomoże, że na potym na Urząd będą wołać, iż złamał Prawo, że appellacyi nie dopuścił.

Choćby nawet Trybunał zastrzegł wolną appellacyą, a któż i w ten czas o powolności w tym Urzędu, dostatecznie zaręczy. Wszak i teraz był Dekret Trybunalski wyżey pomieniony. A iednak Sędzia Rowiński exekwował swoją kondemnatę Ziemską.

A exekwował tym absolutniey, bo mimo to, iż forum Ziemstwa (z którego ta kondemnata) zostało kwestyonowane; a Konst: Coron: 1764 tit: exekucya istotną względem exekucyi kładzie kondycyą, gdy Dekreta in foro competenti są otrzymane; mimo znowu Konst: 1776. tit: Objaśnienie fol: 13. przeznaczaiącą karę na Urzędnikow, gdy nie sprawuią się wedle przepisu Prawa za Dekretami Executionum; Mimo na ostatek wspomniony Dekret Trybunalski, ktory też Ziemską kondemnatę skassował,

Niech wszakże i tak będzie, żemogliby (day my to) pozwolić appellacyi od Dekretu pryncypalnego. Cóż i to pomoże? kiedy utworzą jaką zechcą Inkwizycyą, do oney z pośrzodka siebie, albo kogo będą rozumieć wyznaczą za Inkwizytorow, i takie w czynieniu dowodow, i odwodow, poformują attentata, których Fabian i dociec nie będzie mogł.

Coż mówią w ten czas, pomoże appellacya od Dekretu pryncypalnego, maiącego pierwiey do siebie i do wsparcia swego takie przysposobienia.

Wszak to nie juris sprawa ktora nieprzestaie być inną, tylko jakie do oney znayduią się dokumenta z iedney i drugiey strony. A zatym z których widoku, łatwo i na Trybunale poznać, jeżeli w Ziemstwie nastąpił Dekret stosowny do Dokumentow, albo przeciwko onym błędny.

Lecz w sprawie facti (którey jest fundamentem zawsze Inkwizycya, i która za iedną lub drugą stroną sposobi obiekt do wyroku) już Trybunał musiał się z Dekretem stossować do Inkwizycyi, chociażby istota oney została przysposobioną; A przeto musi się stosować, że tę Inkwizycyą czyta i widzi. A sposobu jey składu, i utworzenia, dociec i zgadywać niepotrafi.

A tak niewinność, pozorem nastroionych prawności przytłumiona, nie wydawałaby się z pod onych, tylko występkiem w miarę zarzuczonych na nię kolorow.

§

Co to więc za obiekcya? że prawa tam przeznaczaią rozprawę, gdzie akcya że Konst: Coron: pisze tylko, jaką Trybunał w sprawach sukcessyinych ma dawać determinacyą fori, a o sprawach facti nic niewyraża; że taż Konst: kiedy strony (niepozywaiąc się do Grodow i Ziemstw) udaią się do Trybunału zaznacza winy ewokacyine.

Co to mówię za obiekcya? bo czyliż jest w tych wszystkich prawach że i w tenczas niewolno udać się do Trybunału o Sąd, kiedy go w tym mieyscu niemasz, gdzie strony mienią akcyą.

Wszystko jest jednostaynym, czy że niemasz tam sądu, czy że są osoby sądowe, ale składać sądu na sprawę niemogą, bo są interessowane.

Ani w naszego kraiu ustawach, ani w żadnych Państwach i Narodziech, ani w pierwszym prawidle, jakim jest rozum, nie masz tak okrutney

deter-

determinacyi, żeby godziwym było, poddać kogo pod Sąd ten, który jest dostrzeżonym, że zostaie interessowanym i przeciwnie zaiętym.

Y jeżeli ta uwaga znaydować powinna mieysce, w którey inney sprawie, w oskarżeniu kryminalnym i w odwodzie od onego tym barziey, bo zamiar albo ochronić, albo ocalić życie, nie mała materya.

W tak ważney, i nigdy więcey nieinteressuiącey materyi, poruczyć los zbierania i sprawowania dowodow maiących stanowić bądź winę kryminalną bądź istotną niewinność! pytam się kto to lekce będzie ważył? że to odda w ręce temu Urzędowi który (niech więcy niepowtarzam, ale dosyć i tego) że przynaymniey doyrzanym zostaie iż nie jest oboiętnym.

Cóż za szkodę przeciwna strona w mawiać z tąd zechce iż nieinteressowany Sąd będzie z Trybunału? wszak z każdego Urzędu musi póyść ad locum loci Inkwizycya, i tamże na mieyscu akcyi expedyować się musi więc odległości mieysca za pozor używać niemoże.

A w ten czas, gdy oboiętny sąd naznaczonym dla sprawy zostanie, usunie się zarazem przez to niebespieczeństwo, że dowody i Inkwizycye żadney zarazie i usposobieniu podlegać niebędzie.

§

W mawia strona przeciwna, ale tylko też w mawia, nie żeby to prawdą było; iż Fabian Kaszyc niby akceptował Sąd Ziem: Nowogr: Bo wszystko się skończyło co Palestrant (choć swoim domysłem) doniosł, na kontrowersyi przeciw zakazowi.

Jak tam, i co Sąd Ziem: zapisywał i czego przeciwney stronie dopuszczał ichże to jest dziełem, ale nie Fabiana Kaszyca krokiem.

Cóżkolwiek bądź, zawsze to jest niezbitą prawdą, że mówienie przeciw zakazowi, i onego terminowi nie legitimuie Sądu? Jeszcze nawet następne szczeble Prawa, jako to godziny, Obmowy, łączenia Aktoratow, i te nawet nie wyznaczaią akceptacyi, ani zagradzaią stopnia stawaniu o excepcyą.

Dopiero, gdy kto zgadza się dobrowolnie na Inkwizycyą, i przy oney na Kopią z Spraw w tenczas akceptuie się Sąd.

A tu od Fabiana Kaszyca, ani jeszcze godzin żadnych nie brano, ani ieszcze obmów nie podawano, ani aktoratu łączono, lecz słowem rzecz cała była, przeciw nie dobremu zakazowi, oraz terminowi onego.

Jakteż znowu wmawiać można? że to szkodzić powinno, iż appellacya nie uczyniona, kiedy założenie appellacyi przez się znaczyłoby, że Sąd w Sprawie jest sądem; Lecz jako Urzędu Ziemskiego Nowogr: nie znał Fabian w tey Sprawie być Sądem, przeto też się kondemnował; przeto zamanifestował i Urząd i stronę.

Względem Grodu Nowogr: aby i ten nie stał się obiektem ku odesłaniu przed niego sprawy, iest potrzebą uwiadomić Trybunał.

Nayprzod Kancellarya Grodzka Nowogr: nie tylko kilku dniami zpóźniła zapisanie owego Manifestu, który przy stawieniu ludzi do examinu, przysłał Ociec przeciw Kazimierzowi; Lecz nadto: iż nie uczyniła tegoż examinu, pokazuie się: że taż Kancellarya, pogotowiu i Urząd, musieli być wdanemi do przeciwnych opinii.

Zawsze i ustawiczny zwyczay potwierdza tę prawdę, że Kancellarye z ludzi na gwałcie, lub w mieyscu Wiolencyi znaydzionych przyimują examina. A tu uciśniony Ociec, i w tym został nieszczęśliwy, że miał zatamowaną wolność, która nie jest broniną żadnemu Obywatelowi i w naypotocznieyszych rzeczach.

Powtóre owa jednego Manifestu we dwóch excerptach niezgodność (która jest wyżey okazaną w processie przez Oyca Kazimierza zaniesionym) Cóż wyznacza? jeżeli nie aktualne sprzyjanie, czyli ochranianie przestępstw Kazimierza i jemu pomocnikow. A sprzyjanie z uymą wiary,

G jaką

jaką naybarziey powinni być zaſzczyceni Aktami Rządcy, i poſtrzegać tego obowiązek maiący Urząd.

Nadto: jak daleko tenże Urząd przeciw Fabianowi Kaſzycowi unoſił ſię, nie będę zatrudniał przeliczaniem w rożnych procederach Dekretow, przywiodę świeżo zapadłe na Roczkach Maiowych.

Jako to: że w ſprawie względem owey Summy 97,918 złł: gr: 2 będącey, o ſatysfakcyą Dekretom pomienionym oczewiſtym appellacyi niepodległym, akceptowanym, i tegoż Urzędu właſnym, zamiaſt Exekucyi *Rei judicatæ* uznana Kopia z Spraw z różnemi przytym inwolucyami.

1781 Maja 18 widzieć tę Decyzyą.

A w Sprawach Korſaka i Kobylińſkiego za procentowanemi Obligami, Fabiana Kaſzyca (taiąc nawet iakie były kontrowerſye, i od kogo, ale tylko głucho w te ſłowa wyraziwſzy: *po Kontrowerſyach wzaiemnie doniesionych*) napiſali Dekreta wprzód inekwitacyą do Dobr Ciechowa w czaſie niedziel 4ch, vel quovis captato tempore i z dalſzemi nayoſtrzeyſzemi warunkami uznaiące. A potym w ſamey ſprawie Kopie z ſpraw decyduiące.

1781 Maia 19 widzieć te Dekreta.

Kto więc patrzy na Prawa mianowicie Art: 22 Rozdz: 4, § ultimo, ktory to ma w ſobie: że w Rozſądzoney rzeczy, to ieſt po ſkazaniu ſądowym, ani nawet śmierć, ani małoletność nie wymawia Sukceſſorow od ſatyſfakcyi nie odwłóczney, Na Konſt: 1647 vol: 2, folio 107, że in re judidicata Dylacye nie wolne. Na Konſt: Cor: 1764 pod tytułem *Trybunał:* puncto ultimo, że w ſprawach o kontrawencyą Dekretom bądź Ziems: bądź Grodz: nie przeciąg, ale konieczna ſatysfakcya, i winy kontrawencyine naſtępować powinny, A pod tytułem de *valore Decretow* także puncto ultimo, że za takowemi Dekretami koniecznie wwiązanie przyſądzoney rzeczy urzędy powinne czynić ſub pœnis takna Urząd, jako i na ſtronę. Kto mòwię na to patrzy, niech zarazem porównaa, jeżeli pomieniony Grodu Nowogr: Dekret, tłumiący rem iudicatam, nie pokazuie nadto widocznie, jakim jeſt tenże Urząd przeciw Fabianowi Kaſzycowi.

Kto znowu zaſtanowi ſię nad innemi pomienionemi decyzyami? Inekwitacye, razem potym Kopie z Spraw zapisuiącemi, że pierwey Dobra obcymować kazano, niżli ſprawę rozſądzono, niżli uznano czy procentowane, czy nie procentowane Obligi, niżli zatym rozważono, kiedy i na iakim terminie zapłacenie Summy, a za nie wypłaceniem kiedy, i jako obięcie dobr powinno naſtępować. Kto mówię nad tym ſię zaſtanowi, nie może nie wiedzieć, iż Urząd ten wſzyſtko to przedſię wziął, aby rozerwać i zniſzczyć Dobra.

A zatym to wſzyſtko niechay daie poznawać jeżeli któremu z Urzędow Nowogrodz: mogłaby ſumiennie poruczona być ſprawa ninieyſza.

Dekret Cxñy Trblſki.

Wzgędem zadaney Ewokacyi, już w górze mòwionym ieſt przeciwko temu, a to dla zachodzącey potrzeby wyznaczenia Sądu. A iżby Dekret był niby otrzymany bez podania Pozwu, wcale to ieſt zawodnym. Dla czego widzieć podanie Pozwu na dniu 3 Febr: Relacyą w Aktach Ziem: Nowogr: 26, tegoż Mieſiąca zeznaną i przyiętą, A Dekret Trybunalſki Marca 28 dnia.

Czyliżby więc Kancellarya Ziemſka tak ſprzyjająca przeciwney ſtronie przyjęła Relacyą pozwu, gdyby ten podeyrzanym był w podaniu, A do którey nie tylko należy tego przeſtrzegać, lecz w przypadku zawodu jakiego przez Woznych, tychże ſtawić Kancellarya ma obowiązek. Strona zaś inney nię ma powinności, tylko dowieść podaniem Pozwu

i zezna-

i zeznaniem onego w Aktach. *Na to czytać Konst: 1726 Titulo o podawaniu.*

Allegowana zatym jakoby Konst: 1523, (ktôrey nie masz in volumine a w Statucie nie jest wezwaną jako Konst: ale jako text z autora Herbota) ale gdyby była (daymy to) i Konst: tak ona, jako i ordynarya Kotłowska niemiałyby mieysca dla poźnieyszego prawa, jakim jest pomieniona Konst: Roku *1726.*

Art: *41*. Roz: 4. znowu niema mieysca, bo ten môwi w tym przypadku, jeżeliby aktor Dekretu, utworzył i zmyślił jakie działo, czyli zapisy, i za onemi co niesprawiedliwego przewiodł.

Otoż niech sobie strona przeciwna ma sprawę z Kancellaryą do stawienia Woźnego i o relacyą, niech sobie kiedy chce prozekwuie i Woźnego wszystko to do Fabiana Kaszyca nienależy. Bo on kazał podać pozew i ma świadectwa prawne i należyte, tak względem podania, jako i względem zeznania w aktach. A żadnego postępku nie jest winien.

Wiedział albo niewiedział Michał Kaszyc o podanym w Zeleznicy pozwie, cóż to ma się ściągać do Fabiana Kaszyca? czy Michał był, czy niebył troskliwym, w uwiadomieniu się o pozwach w Z leznicy podawanych.

Ale godzi się to przynamniey wspomnieć, co konwinkuie Michała, że wiedział i czego wyprzeć się niemoże przed przypadnieniem sprawy w Trybunale na Kadencyi Wileńskiey, Michał pisał list do jednego z Deputatow prosząc o neypilnieysze staranie choćby z naywiększym expensem, gdyby do Ziem: Nowogr: a nie do innego Sądu nastąpiła Remissa.

§

Z tych więc wszystkich przełożonych fundamentow usprawiedliwia się zamiar rzeczy na początku założoney, do ktôrey oddadzą się w szczegulności *Petita.*